

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
 Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 20 groszy**
 Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
 Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

BURZA NAD AZJĄ

Groźne pomruki kolorowych ras przeciwko białym „współbraciom”

Widmo powstania hindusów

6 oficerów wyciągnęło z łóżka i zaarrestowało Gandhiego

Sytuacja w Indiach po powrocie Gandhiego uległa silnemu napięciu. Wicekról Indji lord Wellington odmówił przyjęcia Gandhiego na audjencji, oświadczając, że wobec propagowania przez kongres hinduski kampanji nieposłuszeństwa cywilnego i bojkotu, uważa wszelkie rozmowy za bezcelowe. Równocześnie aresztowano jednego z najwybitniejszych członków kongresu, Subhas Bose, a władze zapowiedziały, że przystępują do stosowania ostrych środków. Gandhi oświadczył, że odmowa udzielenia mu audjencji jest największym błędem, popełnionym przez władze. Przywódca Indji zdawał sobie sprawę z nadciągających represji, bo w swej ostatniej mowie, wygłoszonej w niedzielę przed południem do tysięcznych tłumów powiedział: „cieszę się, że choć jeden dzień mogę do was przemawiać z wolności”.

LONDYN, 4 I. Wczoraj w nocy władze angielskie aresztowały Mahatmę Gandhiego w chwili, kiedy Gandhi spał w swoim mieszkaniu w Bombaju. Przed dom Gandhiego zajęło auto z 6-ma oficerami policji. Weszli oni do mieszkania i zmusili przywódcę hindusów do opuszczenia łóżka. Gandhi leżał pod prześcieradłem zupełnie nagi. Po obudzeniu włożył przepaskę, na ramio na zarzucił biały zawój i wsiadł z oficerami do auta.

Przed wyjazdem do więzienia Gandhi prosił tylko, by pozwolono mu napisać list do swego zastępcy, członka egzekutywy kongresu wszechindyjskiego, Babu Bayendy. List pozwolono mu napisać, odczytano go i wysłano, ponieważ zawierał jedynie pożegnanie z Bayendą.

Jednocześnie z Gandhim władze angielskie aresztowały prezesa kongresu, Wallaphai Patela, który niedawno opuścił więzienie. Prezes kongresu, uprzedzony o groźbach mu w więzieniu, napisał odezwę do ludności, w której oświadcza: „Tym razem

WOJNA BĘDZIE PROWADZONA AŻ DO ZWYCIESTWA.

Mam nadzieję, że naród hinduski gotów jest ponieść najcięższe ofiary i nie zawrócić z obranej drogi, pomimo najsurowszych represji. Druga ta, nie maie

NIC WSPÓLNEGO Z TEROREM,

prowadzi jednak do celu, a dla rządu angielskiego jest najuciążliwszą”.

Gandhi osadzony został w więzieniu Yerarda pod Poona. Bezpośrednią przyczyną aresztowania była

ODMOWA GANDHIEGO ZANIECHANIA BIERNEGO OPORU.

Więść o uwięzieniu Gandhiego wywołała w całym kraju wstrząsające wrażenie. Rewolucyjny odłam nacjonalistów hinduskich uważa, że

POLITYKA GANDHIEGO ZBANKRutowała I ŻE NALEŻY ZORGANIZOWAĆ ZBROJNE POWSTANIE 300 MILJONÓW HINDUSÓW PRZECIWKO ANGLIKOM.

Sytuacja jest bardzo napięta.

Dziś o świecie przed więzieniem w Bombaju zebrał się kilkotysięczny tłum hindusów, którzy przypuszczali, że tam zamknięto ich przywódcę. Policja rozproszyła demonstrantów.

W Haidarabad, w Allahabad, w Cawnpur, w Cuttack, w Peshawarze i w wielu innych miejscowościach odbywają się BURZLIWE MANIFESTACJE.

Tłumy niosą transparenty z napisami, propagującymi bierny opór.

WŁADZE ANGIELSKIE ŚCIAGAJĄ DO MIAST ODDZIAŁY WOJSKOWE.

Orędzie Gandhiego

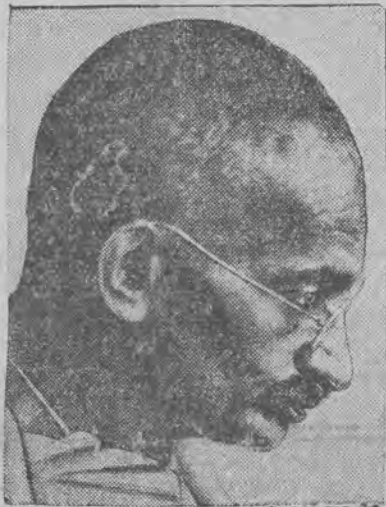
LONDYN, 4 I. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Tuż przed aresztowaniem Gandhi zdażył jeszcze wydać kilka znamienych dokumentów. Po za listem pożegnalnym wydał on orędzie do mieszkańców Indji, w którym m. in. pisze:

„Niezbadań jest wola boska. Powiedźcie mieszkańcom Indji, aby nie uciekali się do gwałtów, aby nie lękali się składania ofiar na ołtarzu wolności aż do utraty życia włącznie. Tylko na tej drodze wszyscy mieszkańcy Indji odzyskają wolność”.

Drugie orędzie wystosował Gandhi do misjonarzy angielskich. Pisze on w niem:

„Powiedźcie waszym rodakom, że nie mam do nich za-



Gandhi

dnego żalu. Walczę z nimi, ponieważ ich miłuję”.

Przed samem aresztowaniem Gandhi kupił dwa zegarki kieszonkowe i ofiarował je angielskim detektywom, którzy opiekowali się nim podczas zagranicznej jego podróży.

Profesty

BOMBAJ, 4 I. (PAT). Na 72 przedziałnie 14 zastrejkwowało na znak protestu przeciwko aresztowaniu Gandhiego. Podobnie nie są czynne giełdy: bawelniana, zbożowa i pieniężna.

BOMBAJ, 4 I. (PAT). Wydał no szereg zarządzeń policyjnych w celu utrzymania spokoju, szczególnie w dzielnicach, w której znajdują się przedziałnie. Ulice te obsadzono gęsto policją.

Wrażenie w Anglii

LONDYN, 4 I. (PAT). Aresztowanie Gandhiego, aczkolwiek ogólnie oczekiwane, wywarło w Londynie deprymujące wrażenie. Prasa konserwatywna stara się uwięzienie Gandhiego wytłumaczyć jako konieczne i celowe.

„Daily Herald” ironicznie pisze: Przed miesiącem Gandhi był gościem honorowym rządu brytyjskiego w Londynie, mile widzianym na Downing Street, a premier Mac Donald, zwracając się do niego, nazywał go „mój drogi Mahatma”, dziś zaś w 5 dni po swym powrocie do Indji, Gandhi został osadzony w więzieniu i rząd brytyjski toleruje to z pełną satysfakcją.

Konflikt japońsko-amerykański

Floty obu krajów koncentrują się na Pacyfiku

Na wyspy hawajskie

LONDYN, 4 I. Tokijski dziennik „Iorowu” alarmuje o koncentracji całej floty Stanów Zjednoczonych na oceanie Spokojnym. Koncentracja ta została dokonana pod pozorem wielkich manewrów. Część floty amerykańskiej płynie pospiesznie ku wybrzeżom hawajskim.

Pozatem 300 samolotów amerykańskich wyleciało szlakiem powietrznym również do wysp hawajskich.

Stany Zjednoczone koncentrują flotę na Pacyfiku

pod pozorem manewrów. Tak było w roku 1908, gdy powstał spór o kolej Kin-Czau-Aigun. To samo powtórzyło się również podczas konferencji waszyngtońskiej.

LONDYN, 4 I. Eskadra japońska, złożona z krążowników i kontrtorpedowców, opuściła nagle Port - Artur, udając się w niewiadomym kierunku. Wypłynięcie floty japońskiej jest znamienne, ponieważ zbiega się z wiadomością o wyruszeniu floty amerykańskiej ku wyspom hawajskim.

Pobicie konsula

NOWY JORK, 4 I. Pisma amerykańskie rozpisują się o pobicia konsula St. Zjednoczonych przez żołnierzy japońskich. Zajście, według korespondentów amerykańskich, miało przebieg następujący:

Generalny konsul amerykański w Charbinie William Chamberlain, wyjechał samochodem do Mukdena, by spotkać się z mukdeńskim konsulem St. Zjednoczonych. Na rogatce miasta samochód, wiozący Chamberlaina był zatrzymany, iakolwiek na chłodnicy znajdowała się chorągiewka o barwach narodowych. Żołnierze japońscy wyciągnęli generalnego konsu-

ła z samochodu i, choć legitymował się paszportem dyplomatycznym, uderzyli go kilkakrotnie w twarz. Podoficer japoński, który przybiegł na miejsce zajścia, nie stanął w obronie przedstawiciela Ameryki, lecz „musił go do odjechania z powrotem do Charbina.

Prasa amerykańska wyraża z tego powodu oburzenie i żąda przedsięwzięcia energicznych kroków dyplomatycznych.

LONDYN, 4 I. Ambasador St. Zjednoczonych w Tokio, otrzymawszy relacji o zajściu od konsulatu w Mukdenie, odwiedził japońskie ministerstwo spraw zagranicznych i w imieniu rządu amerykańskiego złożył energiczny protest. Zastępca ministra spraw zagranicznych zapewnił ambasadora, że śledztwo będzie przeprowadzone, oraz wyraził ubolewanie z powodu obrażenia przedstawiciela St. Zjednoczonych.

Dalsza ofensywa japońska

TOKIO, 4 I. W Czing-Czao, zajętem wczoraj przez wojska japońskie, panuje spokój. Komendant miasta, gen. Kami ogłosił stan oblężenia.

Władze japońskie zażądały od ludności natychmiastowego wydania broni siecznej i palnej. W ciągu dwunastu pierwszych godzin chińczycy złożyli 2 tysiące karabinów, dwa tysiące szabel i cztery kulomioty.

LONDYN, 4 I. Po zajęciu przez wojska japońskie Czing-Czao, należy spodziewać się ofensywy japońskiej na Tien-Tsin, co równałoby się odcięciu Pekina od morza. Również ma być podjęta ofensywa na północy, aby ostatecznie zniszczyć armję gen. Maa, którego stanowisko jest w dalszym ciągu wrogie Japonji. Gen. Maa pertraktuje z japończykami, ściągając jednocześnie posiłki.

Czołgi na tłum biednych

Krwawe walki w Syrii

PARYŻ, 4 I. Z Syrii donoszą, że w miejscowości Berekash pod Aleppo, pijany żołnierz francuski miał rzucić dwa granaty ręczne w arabów. Granaty eksplodowały, zabijając 6 osób i raniąc kilkanaście. Zajście to stało się hasłem do burzliwych demonstracji, które przeistoczyły się w otwartą walkę z policją. Władze francuskie po-

ślugały się rzekomo czołgami do rozpędzania tłumów.

W Damaszku sytuacja przedstawi się tak poważnie, że bramy miasta są zamykane o zmroku, a o godz. 8-ej wieczór wychodzenie na ulicę jest wzbronione. Nad Damaszkiem i okolicami krążą bezustannie samoloty wojskowe, badając ruchy szepców arabskich.

Nauczyciel wyciął krzyż na głowie ucznia żydowskiego

Klub posłów sejmowych żyd. przesłał ministrowi wyznani religijny i oświecenia publicznego opis niesłychanego czynu nauczyciela szkoły powszechnej w stosunku do ucznia.

W piśmie tem czytamy:

„Przy niniejszem mamy zaszczyt przesłać przekład listu otrzymanego przez nas od stowarzyszenia młodzieży „Gordonja” w Baranowie nad Wieprzem. Opisany w tymże liście fakt ostrzyżenia przez kierownika tamtejszej szkoły powszechnej, Kryka, włosów uczniowi żydowi w ten sposób, iż na głowie jego utworzył się krzyż, stanowi objaw jakiegoś niesłychanego wprost zbrodnia moralnego, wykraczającego poza ramy najbardziej zdawałoby się wybujałej fantazji osobliwego gatunku pedagogów. Na tle powszechnej dyskusji w prasie i społeczeństwie różnych krajów na temat zdżeczenia obywateli, jako smutnej pozostałości epoki powojennej, fakt powyższego rodzaju zasługuje na szczególne wyróżnienie, jako że chodzi o urzędnika państwowego, noszącego ponadto szczytne miano wychowawcy młodzieży. Latwo można sobie wyobrazić, jakie spustoszenia wywołać musi pozbawione wszelkich podstaw moralnych wychowanie w sercach podrastającego pokolenia, skłonnego z natury rzeczy do ulegania z łatwością wpływowi ujemnym — zwłaszcza gdy pochodzą one ze strony czynnika najbardziej dlań miarodajnego, przełożonego zakładu naukowego.

Pozwalamy sobie załączyć fotografię ofiary swoistej „operacji” połączonej z profanacją religij.

Nie wątpimy, że pan minister zechce łaskawie zainteresować się wyżej podanym faktem i nie omeżka wydać odpowiedniego zarządzenia w kierunku zastosowania właściwej represji wobec bądźco bądź doprawdy wyjątkowego kierownika zakładu naukowego”.

Wspólnym wysiłkiem i ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Wizyta ks. Ghiki w Warszawie

Dlaczego pakt nieagresji polsko-sowiecki dotychczas nie dochodził do skutku?

Bukareszt, w styczniu.

Dnia 5 stycznia r. b. wyjeżdża rumuński minister spraw zagranicznych do Warszawy, gdzie odbędzie konferencję z ministrem Zaleskim. Konferencja trwać będzie prawdopodobnie trzy dni, poczem ks. Ghika uda się do Pragi, skąd następnie wyjedzie do Genewy na posiedzenie ligi narodów i konferencję rozbrojeniową. Przed temi konferencjami odbywać się będzie w Szwajcarii w Montreux, konferencja ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy.

Opinia rumuńska w obecnym czasie przedewszystkiem zajmuje się podróżą ministra Ghiki do Warszawy. Pomimo, że koła oficjalne oznaczają podróż tę za wyłącznie kurtuazyjną, prasa rumuńska podróży tej przypisuje ścisły związek z wiadomościami o ponownych rokowaniach pomiędzy Polską a Rosją sowiecką w sprawie zawarcia paktu o nieagresji. Prasa rumuńska w swych komentarzach zaznacza, że rokowania pomiędzy Polską a Rosją sowiecką rozbiły się zawsze o sojusz polsko-rumuński. Polska bowiem zawsze domagała się od Rosji sowieckiej, aby taki sam pakt o nieagresji zawarty został pomiędzy Rosją a Rumunją.

Również inny sojusznik Rumunji — Francja w rokowaniach o taki pakt z Rosją sowiecką postawiła warunek, aby pakt o nieagresji zawarty został również z Rumunją.

Sowiety dotychczas nie bardzo chciały się zgodzić na takie warunki, bowiem Rosja sowiecka dotychczas kwestionuje przynależność Bessarabji do Rumunji. Rumunja jednakowoż nie chce wyrzec się tego kraju, ale równocześnie oświadcza, że wobec Rosji sowieckiej nie żywi żadnych wrogich tendencji i gotowa jest zawrzeć z nią pakt o nieagresji.

Prawdopodobnie pod wpływem wypadków na Dalekim Wschodzie, Rosja sowiecka wyraziła chęć zawarcia takiego paktu i z Rumunją. Zdaniem prasy rumuńskiej Polska odegrała rolę pośrednika w rozwiązaniu podstawowej kwestji, a temsamem tak Polska jak i Francja, zagwarantowawszy bezpieczeństwo Rumunji, mogą wprowadzić w życie swe pakt z Rosją sowiecką. Prasa bukareszteńska również zaznacza, że w celu podkreślenia ścisłego związku pomiędzy temi paktami, Polska, Francja i Rumunja wyraziły życzenie, aby pakt

100 błyskawic na sekundę

Według obliczeń londyńskiej stacji meteorologicznej w okresie letnim spada na ziemię co sekundę 100 błyskawic. Gdyby się udało tę olbrzymią sumę energii złapać i skondensować, wszystkie potrzeby ludzkości w dziedzinie siły pędnej byłyby zaspokojone. Z obliczeń tejże stacji wynika, iż nad obszarem całej kuli ziemskiej wybucha w atmosferze jednocześnie 1800 burz, połączonych z wyładowaniami energii elektrycznej.

podpisane zostały równocześnie i możliwie w tem samym momencie.

Podróż ks. Ghiki do Warszawy ma jeszcze inne cele, aczkolwiek związane również z kwestją paktu o nieagresji. Rumunja dotychczas nie posiada w Moskwie przedstawicielstwa dyplomatycznego i dlatego w Warszawie obaj ministrowie mają zdecydować, czy Rumunja pertraktować będzie z przedstawicielami sowieckimi wprost czy też za pośrednictwem Polski. Prasa rumuńska wita ewentualne zawarcie takiego paktu z Rosją sowiecką, a niektóre pisma („Dimineata” i „Adverul”) wyrażają nadzieję, że do zawarcia takiego paktu dojdzie

„L'Independance roumaine” uważa ewentualne zawarcie paktu o nieagresji za dobry znak dla przyszłej konferencji rozbrojeniowej, bowiem stanowisko Rumunji na konferencji rozbrojeniowej uzależnione jest od stosunku Rosji sowieckiej do Rumunji. Również Polska uzależnia kwestję redukcji swych zbrojeń od tego, jak Sowiety będą się zachowywały wobec swego sąsiada.

Pod tym względem Polska i Rumunja znajdują się w równej sytuacji. Podczas gdy Polsce za grzą niemiecka propaganda rewizjonistyczna na zachodzie i możliwość ataku ze strony wschodniej, Rumunja zmuszona jest bronić się przed kampanją rewizjonistyczną od strony Węgier i strzeż swęj granicy od

strony Sowieców. Rumunja chętnie ograniczyłaby wydatki na wojsko ze względu na sytuację gospodarczą, ale chce mieć gwarancję, że granice jej nie będą naruszone z żadnej strony. Dlatego też Rumunja na konferencji rozbrojeniowej przedewszystkiem domagać się będzie gwarancji bezpieczeństwa a dopiero potem rozbrojenia. Ewentualny pakt o nieagresji pomiędzy nią a ZSSR, ułatwiłby pozycję Rumunji na konferencji rozbrojeniowej.

Konferencja Małej Ententy, która pod koniec stycznia poprzedzać będzie obrady genewskie oznacza dla rumuńskiej opinii publicznej dogodną sposobność dla zaznaczenia ciągłości dotychczasowej linii politycznej Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunji, właśnie obecnie, kiedy tu i tam mówi się o różnych planach, mających rozwiązać sytuację w Europie Środkowej. Zatem konferencja Małej Ententy w Montreux obojętne, polegającego na tem, że ministrowie tych trzech państw uzgodnią swe stanowisko co do postępowania na konferencji rozbrojeniowej będzie miała znaczenie donioślejsze, niż zazwyczaj.

S. Wał.

**Lekarz-dentysta
J. HALPERN
powrócił**

I-szy dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi
SPLENDID
ul. Narutowicza 20.

Dziś poraz ostatni!
„BAL W OPERZE”

Liana Haid, Iwan Peirowicz, Georg Alexander.

Nadprogram: „Młody Maus” groteska kreskowa oraz specjalny świąteczny dodatek „Paramountu” i aktualności krajowe. — Początek o g. 4-ej.

To szaleństwo najpiękniejszych kobiet — roznamiętnionych pocałunkami przy musującym szampanie — to bezpamiętne dążenie do czarującego sam na sam, przebojowe melodie: tango: SANTA LUCJA i wale. ang. „MUZYKA, TANIEC i NOC”.

W rolach głównych

Dźwiękowy Teatr Świetny
CASINO

Dziś nieodwołalnie
poraz ostatni!
Początek o g. 4.30.

RAMON NOVARRO w filmie
NAD RANEM

Dźwiękowe
Grand-Kino
Ostatnie dni!

Klątwa Rodu Mandarynów

w rolach głównych
Anna May Wong
i Sessue Hayakawa

Nadprogram: Najnowszy dodatek kreskowy Fielschera, tygodnik dźwiękowy oraz aktualna zagraniczna kronika P.A.T.-u

Początek seansów o godz. 4-ej po poł.

Dźwiękowe Kino
LUONA

Dziś i dni następnych! Najpotężniejsze arcydzieło reżyserji genialnego E.A. Duponta
„SALTO MORTALE”

Upojna pleśń zmysłów, hymn uczucia i poświęcenia

W rolach głównych: Gina Manes, Daniele Mondaille, Roger Maxime

— Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godzinie 12-ej w południe. —

Film, który olśniewa, zdumiewa i zachwyca
Film tysięcy atrakcji.
Film o niebywałym napięciu i emocji.
Film o frapującej technice zdjęć.
Film o niewidzianej wystawie.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Ceny miejsc popularne.

Dziś poraz ostatni!
Arcydzieło dźwiękowe reżyserji
mistrza Ernesta Lubicza pt.

„Wesoły Porucznik”

W rolach głównych: Maurice Chevalier, Claudette Colbert.

Muzyka i teksty piosenek Oskara Straussa.
Nadprogram dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju.

Początek w dni powszednie o g. 4.30, w soboty, niedziele i święta o 1-ej. Sala mocno ogrzana

12 proc. dywidendy wypłaci Bank Polski

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj odbyło się posiedzenie nieprezydjum i dyrekcji Banku Polskiego, na którym ustalono definitywnie cyfry bilansu za rok 1931 i postanowiono przedstawić radzie banku wniosek o wypłacenie akcjonariuszom dywidendy w wysokości 12 proc.

Kina stołeczne znowu mają być zamknięte

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Magistrat warszawski odrzucił wczoraj ostatecznie podanie właścicieli kinoteatrów stołecznych o przyznanie im ulg od podatku widowiskowego.

Wobec tego należy się spodziewać, że już po raz drugi kina warszawskie zostaną zamknięte 15 bm.

Bunt wojskowy w Argentynie

NOWY JORK, 4. I. — Na pograniczu Urugwaju w Argentynie, wybuchła rewolta wojskowa. Powstańcy opanowali całą prowincję Entrerios, zajmując miasta La Paz i Concordia. Komunikacja ze stolicą jest przerwana. Zbuntowane wojska pozostają pod wpływem zwolenników obalonego prezydenta Argentyny, Irrigoyena.

Według komunikatu oficjalnego, rząd przyjął wiadomość o powstaniu ze spokojem. Pogłoski o marszu rewolucjonistów na Buenos Aires są bezpodstawne.

Reflektor runął na widzów w cyrku

PARYŻ, 4. I. — Podczas przedstawienia w cyrku paryskim zdarzyła się tragiczna katastrofa. Ołbrzymi reflektor, zawieszony na wysokości kilkunastu metrów runął na głowy widzów.

Jedenaście osób odniosło cięższe lub lżejsze rany, 7-letnia dziewczynka została zabita. Według przypuszczeń policji katastrofa była spowodowana rozmyślnie. Sprawcy nie ujęci.

Kolejka linowa runęła w przepaść

PARYŻ, 4. I. — Podmiejska kolejka linowa w Lionie, wskutek pęknięcia liny metalowej, oberwała się i spadła z wysokości czterech metrów. Dziesięć osób jest ciężko rannych, trzy osoby w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala miejskiego.

Zakłady wydawnicze M. Arcta zgłosiły podanie o nadzór sądowy

Z Warszawy donoszą:

Jak się dowiadujemy, jedna z najstarszych i znanych firm wydawniczych, a mianowicie zakłady wydawnicze M. Arcta, posiadające niewątpliwie znaczne zasługi na polu wydawnictwa pedagogicznego i literatury dziecięcej, zgłosiła podanie o nadzór sądowy.

Majątek tej spółki, istniejącej z górną dziewięćdziesiąt lat, jest wprawdzie, jak twierdzą w kołach wydawniczych, kilkukrotnie większy od jej za-

ŁAGODNIE i SMĘTNIE

brzmiała replika prok. Grabowskiego w procesie brzeskim

Wczorajsza rozprawa w procesie brzeskim rozpoczęła się o godz. 10 min. 30. Przewodniczący udzielił głosu prok. Grabowskiemu.

— Panowie sędziowie, wysłuchaliśmy osiemnastu przemówień obrończych, wśród nich wielkie i dużej miary przemówienia polityczne, wysłuchaliśmy cytaty i opinii o postępkach mężów stanu różnych stuleci, finiszem prawa konstytucyjnego, słowem były to jakby kursy dokształcające w sprawach politycznych

Mówiono też o rzeczach prawnych i wtedy, panowie sędziowie, słuchając tych wywodów, byliście na właściwym miejscu.

Czasem prowadzono nas w oazę dowcipu i humoru, a wreszcie w ostatni dzień przemówień dało silne wrażenia. Była to pirotechnika oratorska. Wreszcie ostatnie przemówienie piękną kłamrą klejnotu uczucia zamknęło cykl mów obrończych.

Wszyscy zmęczeni

— Co za rozmaitość wrażeń, a wynik? Jesteśmy wszyscy zmęczeni. Nietylko my, ale i całe społeczeństwo. W potopie słów, przyszedł moment, gdy człowiek nie jest w stanie wchłaniać w siebie myśli. Dlatego nie chcę się powtarzać, nie chcę powtarzać rzeczy powiedzianych, chcę tylko podnieść najistotniejsze momenty. Replikuję w imieniu własnem i mojego kolegi.. I sądzę, że odpowiedzi ławy obrończej też będą zredukowane.

Jeżeli chodzi o nazwę tego procesu, to nie będę się o nią spierał. Przyznaję mu znaczenie kosmiczne. Powiedzmy, że eter wypełnia świat i nie ginie. Oczywiście, ten potop słów mógł wywołać zmiany doniosłe.

Gra w mijanego

Obok kwalifikacji prawnej, chcę poruszyć te sposoby walki, jakich

byliśmy świadkami. A więc, jeżeli chodzi o materiał walki, to nazwałbym system obrony grą w mijanego,

zaś dążeniem było za wszelką cenę pomniejszyć przeciwnika. Słusznie bowiem zaznaczył jeden z obrońców, że i w boksie panują pewne prawa. Walka winna i musi być rycerska.

Nie chcę stosować metody odwetu, ale muszę poruszyć, że jeden z nas, mówiąc o Tetmajerze, popełnił zwykły lapsus linguae. I cóż dziwnego, skoro mówiliśmy po 8 godzin. Z tego ukuto broń. Powiedziano: czyż można wierzyć prokuratorowi, który zdradza tak daleko idącą ignorancję?

— Jako dalszy środek walki przypisuję nam rolę niezgodną z ustawą, rolę ramienia reżimu, rolę pieców. Mnie, który piastuję jako oficer rezerwy, najniższą oficerską rangę, awansowano na pułkownika. Tak stawiać zagadnienia, kiedy się wie, jaką rolę pełni prokurator w procesie, nie można. Tu niema ani poglądów osobistych, ani politycznych, tu się jest oskarżycielem.

Wycieczki osobiste

Koroną tej metody było odczytanie przez jednego z obrońców wyroku w sprawie, w której polak, prokurator w Rosji, oskarżał polaków o zamach. Zestawienie z jakimś renegatem tu, w polskim sądzie, gdy toczy się walka między dwoma obozami, ale obozami polskimi, zmusza do postawienia pytania, gdzie legitymacja do tego rodzaju stawiania zagadnienia. Chyba ów obrońca nie zdawał sobie sprawy ze swych słów. Pozwalano sobie na wycieczki osobiste. Jeden z pieców ławy obrończej, mówiąc o tak zw. nabożeństwach majowych, powiedział, że on ich odprawiać nie będzie i powiedział: bądźmy uczciwi. Z jakiej racji usłyszeliśmy tego rodzaju zarzuty? Zarzuty karjerowiczostwa

A więc, bądźmy uczciwi, przecież

napewno obrońca nie myślał o sobie.

Gdzie jest tytuł do apelu obrony: bądźmy uczciwi. Skąd to pochodzi? Czy z dobrej woli mówców?

Mówiono tu o tych strasznych trzech literach: „bié”, a czy te cztery litery: „lżyć” nie są straszne?

Chciałbym o nich zapomnieć, nigdy nie pamiętać, bo będą to wspomnienia najprzykrejsze.

Pochlebiam sobie, że podczas 16-godzinnych dwóch przemówień naszych padły przeciw jakiejś argumenty, jakieś dowody. Tymczasem walki opinii turnieju dowodów ze strony obrony nie było. Albo próżnia, albo przejście do porządku dziennego, albo muśnięcie skrzydłem swej myśli, albo frazesy w rodzaju: oskarżenie jest śmieszne, nie rozumiem konkluzji aktu oskarżenia. I to wszystko.

Dowody rzeczowe

— Ale mniejsza z tem. Zaczęło od t. zw. dowodów rzeczowych.

Obrona tłumaczyła, że walka nie koniecznie wyrażać musi czynnik siły, przemocy rewolucyjnej, że może być walka konstytucyjna, ideowa.

Tu oskarżyciel rozkłada przed sobą akta i wyjmując z nich jakieś papiery.

— Jest tu okólnik nr. 10. Pisze w nim PPS: „Taktiką rozbijania PPS posługują się wojskowi, na szczęście mający praktykę w kancelariach wojskowych... (uśmiechy) ale PPS mająca doświadczenie zawsze odnosiła zwycięstwa pod swymi sztandarami” (uśmiechy nadal).

Nie można się uśmiechać, rączki rozkładać, ale jeśli się chce poważnie...

Adw. Honigwill: To

Pużaka na ławę oskarżonych.

Przewodn.: Uprzedzam pana adwokata, że będę stosował represje.

Prokurator przechodzi do omawiania artykułów w „Pobudce” i dziwi się, że obrońcy mówili: „Co nas obchodzi poglądy piosła Zarzemby, redaktora „Pobudki”, co to ma do sprawy?

W tej sprawie, gdzie chodzi o zbadanie nastrojów myśli, jeżeli artykuły nie stanowią dowodu, to jednak mają wagę i z nich można wnosić o nastrojach. Zwłaszcza, że widzimy tam artykuły Ciołkosza, który został straszliwie zmaltretowany przez swego obrońcę, i dlatego czuję obowiązek stanąć w jego obronie.

P. Mastek (z miejsca): Nie, daj pan spokój...

— ...bo zarzut, że Ciołkosz źle pisze, jest dla niego straszny. Cóżby on robił, gdyby nie pisał i nie mówił. Jak można obdzierać go z uroku, który jest jego codzienną treścią. A zresztą za co? Za to, że jest szczery? Za to, że słowami nie pokrywa myśli?

„Choroba demokracji”

W dalszym ciągu prokurator omawiając dane konfidencjonalnych

powiedział co następuje:

— Nie można tego materiału odrzucać a priori. Sąd może mu wierzyć lub nie.

Kończy prok. Grabowski swą replikę w sposób następujący:

— Jest to moje ostatnie osłowo, bo już więcej głosu w tej sprawie zabierać nie będę. Zazwyczaj obrońcy kończą swe przemówienia prośbą i kołataniami do serc i sumień sędziowskich. Ja nie będę apelował do waszej sprawiedliwości, panowie sędziowie, gdyż uważam to za zbyteczne. Przecież to wasz obowiązek i ciągły obowiązek. Na zakończenie cytuję jeszcze ustęp z książki Fagueta, który napisał książkę o demokracji. Ostrzega on, by choroba demokracji nie dotknęła sądów.

Niestety, wciąż daje się obserwować fakty, że sądy ulegają przed opinią publiczną i prasą. Prokurator boi się oskarżać, a sąd skazywać. Sędziowie stają się wtedy jakgdyby współzawodnikami św. Franciszka z Assyżu. Sądy mają swoją imponującą fasadę, lecz nie budzą trwogi.

Panowie sędziowie — kończy prok. Grabowski — popieram oskarżenie w całej rozciągłości.

Przewodn.: Czy panowie obrońcy pragną dziś zabrać głos?

Adw. Sterling: Prosimy o przerwę do wtorku.

Dziś o godz. 10,30 rano replika obrony. Repliki wygłoszą adwokaci: Sterling, Landau i Dąbrowski.

W czwartek rozpocznie się ostatnie słowo oskarżonych, które się przeciągnie do soboty. Wyrok spodziewany jest w przyszłym tygodniu.

Na wulkanie niemieckim

kształtują się zupełnie nowe fronty polityczne

Afront dla Brüninga

BERLIN, 4. I. (PAT). Na zarządzenie nadprokuratora Rzeszy wstrzymane zostało dochodzenie karne o zdradę stanu przeciw autorowi głośnego manifestu narodowych socjalistów w Hesji, dr. Bestowi. Decyzję swą nadprokurator Rzeszy uzasadnia brakiem dowodów winy.

„Welt am Montag” stwierdza, że krok nadprokuratora

jest wyraźnym afrontem dla kanclerza Brüninga, który publicznie w swoim czasie napiętnował nielegalne poczynania hitlerowców w Hesji, zapowiadając bezwzględne represje przeciw wszelkim tego rodzaju planom wywrotowym.

Karjera Groenera

BERLIN, 4. I. (PAT). „Montag Morgen” wymienia jako ewentualnych kandydatów na stanowisko prezydenta Rzeszy ministra Reichswehry Groenera, b. min. Gesslera oraz przywódcę narodowych socjalistów, Hitlera. Groener popierany ma być przez koła centrowe. W razie gdyby narodowi socjaliści zdecydowali się wysunąć kandydaturę Hitlera po uzyskaniu przez obywatelstwa niemieckiego, socjaldemokraci zmuszeni będą do poparcia Groenera. Wszystkie te kombinacje zależne są od decyzji ówczesnego prezydenta Rzeszy Hindenburga, a mianowicie, czy zechce on ponownie ubiegać się o ten urząd.

Krzywda robotnika

BERLIN, 4. I. (PAT) — „Welt am Montag” ogłasza artykuł byłego ministra finansów, Hilferdinga, który oblicza sumę uzyskaną z redukcji plac robotniczych w Niemczech od 1920 do 1931 r. na 9 do 10 miliardów marek. Straty poniesione wskutek obniżenia produkcji światowej w tym samym okresie wyniosły, według Hilferdinga, 130 miliardów marek.

Bomby antyfaszystowskie rozesłane do konsulatów włoskich

Według doniesień z Nowego Jorku w St. Zjednoczonych miały miejsce nowe zamachy terrorystyczne przeciwko konsulatom włoskim oraz poszczególnym wybitnym osobistościom włoskim, należącym do organizacji faszystowskich.

Policja zatrzymała na poczcie kilka paczek adresowanych do konsula włoskiego w Chicago, w których znaleziono bomby.

Jedna z skonfiskowanych paczek zaadresowana była do redakcji dziennika włoskiego. W Trynidad w stanie Colorado niewysłedzeni dotychczas sprawcy rzucili kil-

ka bomb na dom zamożnego kupca włoskiego. Dom ten uległ zniszczeniu.

Również w Cincinnati wybuchła maszyna piekielna w domu pewnego włoskiego kapitana.

Zamachy bombowe na konsulaty włoskie w Cleveland i w New Haven zostały w ostatniej chwili uderzone przez policję.

Władze amerykańskie wydały ostre zarządzenia, celem skutecznej ochrony ambasady włoskiej w Waszyngtonie oraz wszystkich konsulatów w St. Zjednoczonych.

Edisona bolało krzesło elektryczne

Prasa amerykańska podjęła ze zdwojoną żarliwością kampanję przeciwko krzesłu elektrycznemu. Jako motyw tej wznowionej kampanji podane zostało oświadczenie gubernatora stanu New York, Roosevelta, który w rozmowie z jednym ze swoich przyjaciół powtórzył słowa wypowiedziane przez Edisona podczas ostatniej wizyty, jaką złożył Roosevelt na parę tygodni przed śmiercią genialnemu wynalazcy.

Odpowiadając na powinszowania gubernatora odparł Edison:

„Zgadza się z panem, że elektryczność jest wielkim błogosławieństwem dla ludzkości. Boli mnie wszelako niewymownie, że jeden z moich wynalazków służy do pozbawiania życia nieszczęśliwych skazańców. Mówię oczywiście o krzesle elektrycznym”.

Słowa te, które rozniosły się rychło po kraju, uważane są za rodzaj testamentu Edisona, skorzystano też z nich jako z hasła. Związało się też zrzeczenie, mające na celu walkę o skasowanie krzesła elektrycznego.

Należy zaznaczyć, że krzesło elektryczne wprowadzone zostało tylko w 14 stanach. W 23 stanach wyroki śmierci wykonywane są przez ścięcie, w 7 za pomocą tak zwanej „kamery gazowej”, zaś w 4 kara śmierci została zupełnie zniesiona.

Nowe zarządzenia celne mają dla przemysłu włókienniczego ujemne i dodatnie strony

Wywiad z prezesem izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, p. Robertem Geyerem

Wobec wprowadzenia nowych zarządzeń celnych, dotyczących w dużej mierze naszego przemysłu włókienniczego, zwrócił się nasz przedstawiciel do p. Roberta Geyera, z którym przeprowadził poniższą rozmowę:

— Jak sfery przemysłu włókienniczego przyjęły wprowadzenie cła na zagraniczne surowce włókiennicze?

— Wprowadzone ostatnio cła na zagraniczne surowce włókniste mają charakter trojaki: organizacyjny, fiskalny, preferencyjny dla portów polskich. Cła organizacyjne, mające na celu silniejsze cementowanie istniejącego już i stworzonego dobrowolnie zrzeczenia producentów przędzy bawełnianej, przyjęte zostały z uznaniem przez sfery przemysłowe, które zdają sobie sprawę z dodatniego wpływu kartelizacji przedsiębiorstwa bawełnianego i skontyngentowania produkcji na uzdrowienie całokształtu stosunków w polskiej gospodarce włókienniczej, ZAGROŻONEJ STAŁE WIDMEM DESTRUKCYJNEJ NADPRODUKCJI.

Wprowadzenie cła fiskalnego łamie — mimo niewielkich stawek — reprezentowaną przez przemysł za sadę swobodnego przywozu nieprodukowanych w kraju surowców i z tego względu spotkało się z pewną krytyką zainteresowanych sfer.

Natomiast cła preferencyjne dla portów polskich przyjęte zostały z pełnym zrozumieniem konieczności realizacji zrozumiałego postulatu rozbudowy własnej handlowej bazy morskiej tembardziej, że wprowadzony na wniosek izby przemysłowo-handlowej w Łodzi okres przejściowy umożliwił stopniowo kierowanie coraz większej ilości surowców włóknistych przez Gdynię bez większych zaburzeń na tury kredytowej i technicznej. Załóżmy jednak należy, że rozporządzenie nie uwzględniło innej jeszcze, zgłoszonej przez izbę łódzką poprawki, dotyczącej utrzymania zasady

SWOBODNEGO PRZYWOZU DROGĄ LĄDOWĄ BAWELNY INNEJ PROWENJENCJI,

niż amerykańska i egipska. Pewne bawełny i odpadki bowiem zawsze nadchodzić będą drogą lądową, wobec niekalkulującego się żadną miarą przywozu morskiego skomplikowaną drogą okrężną.

— Czy ulgowe stawki celne przyczynią się do usamodzielnienia naszego handlu bawełną?

— Preferencyjne stawki celne na surową bawełnę mogą wywrzeć DODATNI WPLYW NA POWSTANIE W PRZYSZŁOŚCI SAMODZIELNEGO HANDLU BAWELNĄ.

Pamiętać należy, że dotychczasowe ośrodki handlu surową bawełną w Europie powstały w ciągu

wieloletniego procesu przy sprzyjających warunkach kapitałowych, z czego wynika, że i polski samodzielny handel surowcami włókienniczymi tworzyć się musi stopniowo w zależności od kształtowania się skomplikowanych zagadnień finansowych. Abstrahując od tych ogólnych warunków stwierdzić należy, że udogodnienia podatkowe wraz z ulgami celnymi stanowią niewątpliwie

ZACHĘTĘ DO UGRUNTOWANIA W GDYNI NARAZIE SKŁADÓW KONSYGNACYJNYCH,

które uważać trzeba za przejściową fazę, prowadzącą z czasem do usamodzielnienia tej nowej dziedziny handlu polskiego.

— Jak pan prezes zapatruje się na zmianę konstrukcji zwrotu cel przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych?

— Dotychczasową konstrukcję zwrotu cel, istniejących w 1931 r., uważałem wprawdzie za nieodpowiednią, gdyż brak ustanowionego maksimum dopuszczalnej wagi umożliwił pewnym elementom

DOKONYWANIE NADUŻYĆ W DRODZE PRODUKCJI SPECJALNIE CIĘŻKICH GATUNKÓW.

Sądziłem jednak, że wprowadzenie — zgodnie z propozycjami izby łódzkiej premii z maksimum wagi (dla pałt 2 kg., dla ubrań 1,7 kg., dla spodni 0,6 kg.) stanowiłoby racjonalną i dostateczną korekturę dawnego systemu cel przy eksporcie konfekcji. Natomiast ograniczenie dopuszczalnej wagi przy równo czesnym znacznym obniżeniu stawek zasadniczych, musi się stać POWODEM SKURCZENIA EKSPORTU.

Nowe rozporządzenie wprowadza tylko jedną stawkę podwyższoną do 5 zł. za 1 kg. dla odzieży z tkanin wełnianych z przędzy czesankowej. Nie jest rzeczą wykluczoną, że powiększone stawki zwrotu cła dla odzieży wełnianej wyższych gatunków zachęca eksporterów do podjęcia prób, idących w kierunku wywozu tych właśnie gatunków i staną się powodem USZLACHETNIENIA EKSPORTU

Tomaszów

NADUŻYCIA W K. K. O.

Jak już niedawno „Głos Poranny” donosił, zarząd komunalnej kasy oszczędności w Tomaszowie został pociągnięty do odpowiedzialności za nieodpowiednią gospodarkę, wskutek czego kasa poniosła straty, sięgające poważnych sum.

Całą sprawę przekazano prokuratorowi, który wszczął dochodzenie. W międzyczasie jeden z głównych sprawców upadku tej instytucji zbiegł, lecz został aresztowany i sprowadzony do Tomaszowa.

Prokurator przesłuchał poszkodowanych, którzy zeznawali bardzo obciążająco dla oskarżonych członków zarządu.

Po przesłuchaniu świadków, prokurator w dniu onegdajszym przesłuchiwał byłego naczelnika K. K. O., Arkadiusza Dobrowolskiego.

Jak nas informują, Dobrowolski został pozostawiony na wolności za kaucją 6.500 złotych. Sumę 6.000 złotych zagwarantował hipoteką, zaś 500 złotych musiał złożyć w gotówce.

WINA BORNSTEINA.

Jak wiadomo, niedawno aresztowany został z polecenia są-

dziego śledczego w Łodzi tomaszowski przemysłowiec Ignacy Bornstein. Aresztowanie to nastąpiło w związku ze stanowiskiem nadzorca sądowego upadłej firmy Gutiera w Łodzi.

Niektóre firmy łódzkie i tomaszowskie wniosły do urzędu prokuratorskiego skargi, że zostały przez Bornsteina świadomie pokrzywdzone i narażone na poważne straty.

Po przeprowadzeniu dochodzenia, okazało się, iż skargi te są usprawiedliwione i że Bornstein działał świadomie na swoją korzyść, nadużywając okazanego mu zaufania. W wyniku tego Bornstein został aresztowany i osadzony w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

W wyniku dalszego dochodzenia, urząd prokuratorski w Łodzi wydał nakaz aresztowania również zięcia upadłego Henryka Berkowicza, zamieszkałego w Łodzi przy ulicy Wawzkiej 9, którego również osadzono w więzieniu.

Jak się obecnie dowiadujemy, po zakończeniu śledztwa przeciwko Ignacemu Bornsteinowi został on wypuszczony na wolność za kaucją 1.000 zł.

Zabutki dawnych Chin



Rezydencja cesarska zbudowana na łodzi

„Melodram” zamknięty

Zespół p. Schillera zaangażowany do Lwowa

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj zamknięty został warszawski teatr „Melodram”, mieszczący się od jesieni w siedzibie dawnego teatru Opi-proquo. Zawieszenie nastąpiło wskutek krytycznej sytuacji finansowej, spowodowanej uporem dyr. Majdy, który zaangażował zespół dramatyczny z L. Schillerem na czele, zmu-

szał aktorów, by utwory dramatyczne w rodzaju „Sprawy Dreyfusa” grane były 2 razy w ciągu jednego wieczoru. Zdezerjentowało to w zupełności publiczność. Zespół „Melodramu” wraz z L. Schillerem podpisał wczoraj umowę z nowym dyrektorem teatrów lwowskich p. Horzycą. P. Schiller objąć ma w tych teatrach stanowisko głównego reżysera.

„COCTAIL” (ul. Przejazd Nr. 34)

Tel. 105-73

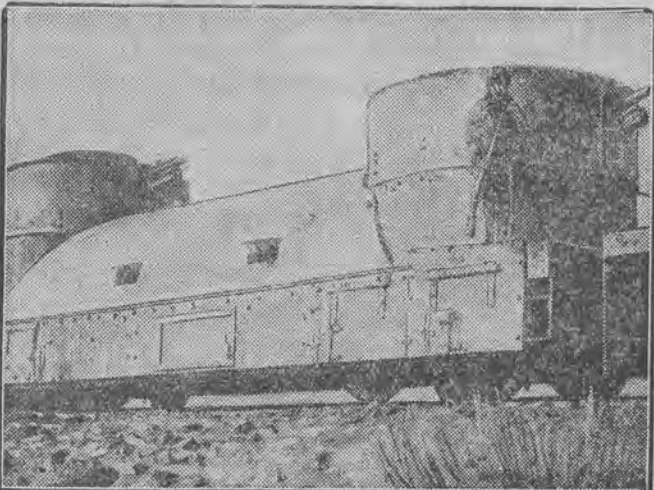
Dziś, wtorek, o godz. 8 ej i 10-ej wiecz. premiera wielkiej rewii w 2 aktach p. t.

„Taki rok... na nowy rok”

W programie na czele zespołu — S. Karlińska, J. Hryniewicka, J. Boroński, K. Hanusz, E. Mino-wicz oraz Gieraltowska, Kozłowska, Tatarkiewicz, Black, White, Boroński i inni oraz pierwszy w Polsce kobiecy zespół rewellersów Sousa Revellers.

Kasa dzienna w f. W. Schweitzera, Piotrkowska 104, tel. 100-52, od godz. 5.15 kasa teatru „Coctail”, Przejazd 34, tel. 105-73.

Pierwszy chiński pociąg pancerny



nosi nazwę „Chang Shun” i bierze udział w walkach mandżurskich.

Powódź w Szkocji

LONDYN, 4. I. — Cała niemal Szkocja padła ofiarą katastrofalnej powodzi. Rzeki występują z brzegów, zalewając wsie i miasteczka. W okolicach Glasgow 2.000 osób pozostało bez dachu nad głową. W hrabstwie Ayr komunikacja kolejowa przerwana. Ratowaniem ofiar powodzi zajmuje się policja, wojsko i straż ogniowa.

Bunt chłopów pomorskich

BERLIN, 4. I. (PAT) — „Welt am Montag” ogłasza szczegóły o wzrastającym wśród nas chłopskich ruchu radykalno - prawicowym na Pomorzu niemieckim. Chłopi otwarcie wzywają do nieplacenia podatków, groząc bojkotem wszystkim, którzy odważyliby się nabywać gospodarstwa rolnicze, wystawione na licytację. Landbund, nie mogąc utrzymać wpływu na masy chłopskie, zupełnie przeszedł na stronę narodowych socjalistów. W ten sposób, podkreśla dziennik, polityka celna rządu i program pomocy wschodniej utrudniały drogę hitlerowcom do opanowania rzesz chłopskich na wschodnich terenach niemieckich.

Jeszcze jedna galera Kaliguli

W tych dniach odkryto w szlamie jeziora Nemo jeszcze jedną małą galera Kaliguli. Galera ta zachowała się stosunkowo dobrze. Służyła ona widocznie jako łódź łącznikowa do komunikacji między dwoma wielkimi galeriami. Na galerze znaleziono jeszcze resztki okuć brązowych oraz wiosła.

Człowiek, który robi złoto

Inż. Dunikowski przeprowadza w paryskim laboratorium naukowym swe doświadczenia, aby dowieść, że nie jest oszustem

II.

Piękne życie

Inż. Dunikowski prowadził na Lazurówym Wybrzeżu bujne życie na szerokiej stopie. On i jego młoda żona, znana pięknością polską, wydawali wystawne przyjęcia w swej luksusowej willi „Mon caprice”. Jak już wspomnieliśmy mieli oni czworo dzieci: dwie dziewczynki i dwóch chłopców: 3, 5, 7 i 12 lat. Inż. Dunikowski posiadał cztery wspaniałe samochody i małą motorówkę.

Dunikowski niezależnie od prac nad swym wynalazkiem, utworzył spółkę, której pełną nazwą brzmiała: „La Societe de Carburant Universel - System Z. de Dunikowski”. Aresztowanie przerwało nagle jego działalność przemysłową i nie pozwoliło mu jeszcze na rozwinięcie aktywności w tym kierunku; jednak współpracownicy jego zapewniają, że przedsiębiorstwo miało jaknajlepsze widoki na przyszłość.

Nieprzewidziane komplikacje

Tymczasem towarzystwo przedsięwzięć przemysłowych „Finiedus” w Paryżu i laboratorium elektrotechniczne w Neuilly sur Seine, które finansowały alchemiczne badania radio - elektryczne Dunikowskiego, zaczęły objawiać pewien niepokój. Coprawda Dunikowski zapewniał, że podczas gdy dawniej z jednej tonny mułu wydobywano około 10 gramów złota, on potrafi dzięki promieniom radjoczynnym uzyskać 100 do 300 gramów, ale w dalszym ciągu odmawiał wyjawienia tajemnicy swego wynalazku, wobec sfer, z którymi był związany, o ile kapitaliści, finansujący go, nie wpłacają poważniejszych sum i większych zaliczek a conto przyszłych zysków, jakie osiągnięte będą z eksploatacji wynalazku.

Wszystko zostało mu przyrzeczone, ale pod warunkiem, że nareszcie odkryje, jak to zresztą było przewidziane w umowie, sekret swego odkrycia.

— Najprzód proszę wpłacić, a później zobaczymy — mówił inż. Dunikowski.

— Najprzód wyjaw pan sekret, a później damy pieniądze — odpowiadali finansisci.

A ponieważ Dunikowski obstawał przy swoim, towarzystwo „Finiedus” i Laboratorium Elektrotechniczne zagroziły złożeniem skargi do prokuratora. Groźba ta została wykonana tembardziej, gdy się dowiedziano, że Dunikowski wszedł w świeże pertraktacje z bankierem angielskim Gordonem Leythsem i ma zamiar zaprodukować swój wynalazek w Londynie w maju roku bieżącego.

Aresztowanie

Nie można powiedzieć, aby mieszkańcy uroczej osady nad-

morskiej Roquebrune - Cap - Martin byli zdziwieni, gdy ujrzeli w spokojnej miejscowości inspektora policji marsylijskiej komisarza do spraw szczególnej wagi z Mentony oraz kilku funkcjonariuszów, wchodzących do luksusowej willi inżyniera Dunikowskiego. Już od dawna zwracano uwagę, że Dunikowski prowadził wyjątkowo wystawne życie bogatego przemysłowca. Nie było również dla nikogo tajemnicą, że inż. Dunikowski porobił wielkie zakupy u dostawców całej okolicy i posiada u każdego z nich poważne długi.

Dunikowski bez protestu dał się aresztować, a jego żona z czworgiem dzieci natychmiast udała się do Paryża, aby ratować męża. Jednocześnie główny protektor i przyjaciel inżyniera, prof. Muschter zniknął nagle i udał się w niewiadomym kierunku.

49 dyplomów

O tem, że inż. Dunikowski potrafił ze zwykłego piasku wydobyć poważną ilość złotego kruszcu, nikt absolutnie nie wątpił, a przedewszystkiem o prawdziwości tego faktu byli przekonani ci, którzy najbliższej współpracowali z wynalazcą. Dunikowski abstahując od wystawnego życia, jakie prowadził, i hazardowej gry, jaką uprawiał w kasynie; jest zdaniem wybitnych powag bardzo zdolnym technikiem, tem bardziej, że należy do rodziny uczonych i jest synem lwowskiego mineraloga, znanego na całym świecie.

Zbigniew Jan Habdank Dunikowski, jak brzmi pełne nazwisko naszego bohatera, uzyskał 48 dyplomów na uniwersytetach polskich, oraz dyplom, wystawiony 14 października 1908 roku przez politechnikę we Lwowie. Poza tem 26 września 1912 roku komisja egzaminacyjna sekcji samochodowej szkoły politechnicznej w Paryżu przyznała mu dyplom z klasyfikacją „bardzo dobrze”.

Sprawa handlowa?

Towarzystwo laboratorium elektro - chemiczne dla badań naukowych, finansowane przez paryski bank Spitzera, jest towarzystwem akcyjnym z kapitałem 250.000 franków, którego siedziba znajduje się w Neuilly.

Rada zarządzająca tego przedsiębiorstwa miała w swym gronie oprócz inż. Dunikowskiego prof. Muschtera, i barona van Heutza, jeszcze hrabiego Sobańskiego, ministra pełnomocnego Polski w Madrycie, i Edwarda Attaliego, — głównego dyrektora administracyjnego.

Otóż ten ostatni, główny inicjator skargi, przeciwko inż. Dunikowskiemu, zapewnia, że chodzi tu o zwykłą sprawę natury wyłączonej handlowej. — Przypina on fakt, że inż. Dunikowski złożył na ręce notariusza w Mentonie wszystkie plany urządzeń technicznych i szczegółowy opis swego wynalazku, oraz protokół doświadczeń, które doprowadziły do wydobywania złota ze zwykłego piasku francuskiej Rivieri.

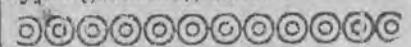
W ten sposób główny oskarżyciel Dunikowskiego stwierdza, że nie posiada żadnych zastrzeżeń co do prawdziwości naukowych badań polskiego inżyniera, a zarzuca mu jedynie, że nie uszanował i nie wypełnił punktów kontraktu z nim zawartego, oraz nawiązał rokowania wbrew brzmieniu umowy z pewnemi osobistościami angielskimi, między innymi z kapitanem Northonem, znakomitym chemikiem angielskim, oraz bankierem Gordonem Leythsem, zapewniając im ewentualne zyski eksploatacji swego wynalazku.

Przyjaciele Dunikowskiego

Przyjaciele Dunikowskiego, z którymi mieliśmy okazję rozmawiać na Rivierze, twierdzą, że jest to wielki uczony i bezwzględnie nie jest żadnym aferzystą, ani przestępcą. Cała sprawa, ich zdaniem, wynikła

Prywatne
Pogotowie Lekarskie
Zielona 6. Telefon:
12-3333

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuseryjno-ginekologiczna.



Pogorzelska
Dymsza
Krukowski
Frenkiel
Skonieczny
Chaveau
Walter

**w 1-ym 100%
mówiono-
śpiwnym
filmie
polskim**

Następny program **Grand-Kina**

z nieporozumienia. Kapitaliści, którzy finansowali wynalazek, myśleli, że są jego właścicielami, podczas gdy w rzeczywistości dostarczali pieniądze na badania, które z każdym dniem dawały coraz bardziej pozytywne wyniki. Dunikowski, zdaniem tych przyjaciół, nie chciał pozwolić, aby go wywaszczono z owoców jego pracy i obawiał się tylko jednej rzeczy, mianowicie, że znajdzie się jakaś trzecia osoba, która wejdzie w posiadanie tajemnicy jego wynalazku i zechce ciągnąć z niego korzyści, ponieważ wynalazek nie był jeszcze opatentowany. Właśnie dlatego za radą adwokatów, Henryka Torresy, Pawła Pimienty i innych, Dunikowski zażądał od sędziego, prowadzącego śledztwo w jego sprawie, pozwolenia na przeprowadzenie swych doświadczeń w Szkole Centralnej w Paryżu, gdzie zmontował niezbędne do tego aparaty, i rozpoczął swe prace pod okiem dyrektora tej instytucji.

W laboratorium naukowym

Od tygodnia inż. Dunikowski osadzony w więzieniu paryskim, jest codziennie rano odwożony taksówką pod eskortą dwóch inspektorów policji do Szkoły Centralnej des Arts et Manufactures. Tam oddano do dyspozycji inż. Dunikowskiemu wspaniałe laboratorium, złożone z dwóch obłóżnych sal. Inżynier Dunikowski co dnia rozpoczyna pracę o bardzo wczesnej porze i prowadzi swe doświadczenia, aby wykazać, że potrafi z brudnego piasku wydobyć poważną ilość jednego z najdroższych i najcenniejszych kruszców.

Dyrektor uczelni został uproszony przez władze sądowe aby niczego nie zaniedbał zarówno pod względem technicznym, jak i materialnym, aby nowoczesny alchemik miał do rozporządzenia wszelkie niezbędne środki dla przeprowadzenia swych prac i mógł działać w jaknajpomyślniejszych warunkach.

Skomplikowany obrót

Min. Sobański i wielki ks. Dymitr zamieszani w afere

Sensacyjna afera inż. Dunikowskiego przybrała ostatnio komplikowany obrót. W tych dniach została złożona dodatkowa skarga przez markiza d'Arcangues przeciw jednemu z finansistów konsorcjum Dunikowskiego, mianowicie hr. Władysławowi Sobańskiemu, b. ministrowi pełnomocnemu Rzplitej w Brukseli i Madrycie.

Skarga złożona przeciwko min. Sobańskiemu polega prawdopodobnie na nieporozumieniu, gdyż sam minister Sobański niezwykle czynnie popierał wynalazek Dunikowskiego i poniósł nawet w tym celu poważne ofiary materialne. Fakt złożenia skargi przeciw min.

Pod okiem policji i profesorów

Oprócz inspektorów policji czuwają nad nim, ale zupełnie w innym celu, profesorowie uczelni, jako rzeczoznawcy, wyznaczeni przez władze, a mianowicie dyrektor Szkoły Centralnej p. Guillet, kierownik laboratorium w Sorbonie p. Badeau i prof. fakultetu medycznego Saince. Przed nimi inżynier Dunikowski powtarza eksperymenty, które tak świetną sławą cieszyły się na Rivierze, a które zaprowadziły wynalazcę do więzienia. Gdyby nie koszula bez krawata w nieładzie utrzymana broda i trzewiki bez sznurówadeł, niktby nie przypuszczał, że zasiadający przy skomplikowanych aparatach młody uczony jest jednocześnie stałym lokatorem więzienia. Należy przypaść, że głowa jego o pięknych blond włosach, przyprószonych siwizną, twarz z miłym uśmiechem i inteligentne spojrzenie czynią naogół wrażenie sympatyczne.

Inżynierowi Dunikowskiemu nietylko dostarczono wszystkich potrzebnych rzeczy dla przeprowadzenia doświadczenia ale zabezpieczono się również przed jego ewentualną ucieczką. Rozmaite drzwi, prowadzące z dwóch sal laboratoryjnych do następných ubikacji zostały starannie zamknięte i zaryglowane. Poza tem na drzwiach głównych, przy których czuwają policjanci, można odczytać słowa: „Wejście bezwzględnie wzbronione”. Jednocześnie drzwi te posiadają specjalny zamek bezpieczeństwa, oraz skobele, pozwalające na opieczetowanie lokalu. Co wieczór, gdy inż. Dunikowski kończy pracę i ma być odwieziony do więzienia, wejście zostaje zapieczetowane lakową pieczęcią osobistą inżyniera, aby nikt obcy nie wdaruł się do laboratorium badacza i nie mógł wtajemniczyć się w no tatkę, czynione przezeń w trakcie doświadczeń. Prace inżyniera Dunikowskiego, mające dowieść, iż zdobył on tajemnicę fabrykacji złota, mają potrwać co najmniej 10 dni.

Sobańskiemu, który mieszka stale w Paryżu i jest komandorem orderu Legji honorowej, wywołał wielkie poruszenie w kołach towarzyskich Paryża.

Jeszcze większe poruszenie wywołała wiadomość, że podobno zainteresowany był również finansowo w doświadczeniach Dunikowskiego wielki książę rosyjski Dymitr.

Wspólnym wysiłkiem i ofiarą pomóżmy bezrobotnym

KINO
CZARY
Dziś i dni następnych!

20 aktów w jednym programie!
Bohater największych sensacji filmowych,
ulubieniec publiczności, mistrz ekranu

Carlo Aldini

w swej ostatniej niezrównanej kreacji, w wielkim dramacie, pełnym sensacji i emocji p. t.

Jeden przeciw wszystkim.

Akcja rozgrywa się wśród przepięknych gór Alaski, w salonach, cyrku, Variete i t. p.

Dziś początek o 4-iej. -- Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Niedbalswo



— Zamknij pan natychmiast kasę!
— Ależ w niej nic niema, — pa nie szefie.
— Właśnie dlatego! Czyż wszy sey muszą o tem wiedzieć?

Wiadomości bieżące

Nowy starosta grodzki przybył już do Łodzi

Wczoraj przybył do Łodzi nowomianowany starosta grodzki p. Podobiński, który konferował z zastępcą starosty p. Rosickim.

W południe nowy starosta wraz z p. Rosickim przyjęci byli przez wojewodę Jaszczolta. (b)

Prywatne rozmowy w urzędach zabronione przez ministerstwo

Ministerstwo poczt i telegrafów twierdzi, że 75 proc. rozmów urzędowych przez telefon jest zgłaszanych w godzinach największego ruchu, t. j. między 10 a 14, co wpływa szkodliwie na ruch prywatny i obniża dochody ministerstwa.

Wobec powyższego, w urzędach ograniczona będzie liczba aparatów, z których można prowadzić rozmowy międzymiastowe. Poza tem podwładni urzędnicy będą mu sieli uzyskiwać na rozmowę aprobatę bezpośrednich przełożonych. Bezwzględnie zakazane będzie urzędnikom prowadzenie rozmów prywatnych pod pozorem urzędowym.

Osobiste popieranie odwołań

jest kardynalnem prawem płatnika podatkowego

W myśl art. 90 ustawy o podatku przemysłowym o ile płatnik lub jego pełnomocnik wyraził w odwołaniu życzenie złożenia ustnych wyjaśnień, należy go zawiadomić o terminie wyznaczonym do rozpatrzenia odwołania przynajmniej na 8 dni przed posiedzeniem komisji.

Możliwość popierania odwołań osobiście jest kardynalnem prawem płatnika. Pomimo to uwarunkowane jest żądanie płatnika, aby go powiadomiono o rozprawie. W praktyce powstała interesująca kwestja, czy żądanie powiadomienia o rozprawie winno być zamieszczone w odwołaniu samem, czy też może być zgłoszone nawet w oddzielnym piśmie po wniesieniu odwołania, lecz przed upływem terminu, zakreślonego przez ustawę dla złożenia odwołania.

Platnik w konkretnym wypadku

złożył odwołanie od wymiaru podatku obrotowego w 2 dni po doręczeniu mu nakazu płatniczego. W odwołaniu nie zamieścił prośby o wezwanie go na rozprawę w Komisji Odwoławczej. W kilka dni później płatnik po otrzymaniu odpisu sprzeciwu przewodniczącego komisji szacunkowej (sprzeciw żądał podwyższenia wymiaru, ustalonego przez I instancję), złożył odpowiedź na sprzeciw, prosząc jednocześnie o powiadomienie o terminie rozprawy w II instancji.

Izba skarbową życzenia płatnika nie uwzględniła i zawiadomienia o terminie rozprawy mu nie

U dorastającej młodzieży stosuje się rano szklaneczkę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” i przy użyciu takowej jej czyszczącej działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszki u dziewcząt i chłopców daje zbawienny skutek. Żąd. w apt.

przesłała, wychodząc z założenia, iż żądanie wezwania na rozprawę winno być zamieszczone w samem odwołaniu, żądanie zaś późniejsze uwzględnieniu nie ulega. W ten sposób orzeczenie Komisji Odwoławczej zapadło na rozprawie bez wysłuchania płatnika. Pokrzywdzony płatnik wystąpił ze skargą do Najwyższego Trybunału Administracyjnego żądając uchylenia orzeczenia Komisji Odwoławczej z uwagi na naruszenie form postępowania administracyjnego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny przychylił się do skargi płatnika i orzeczenie Komisji Odwoławczej uchylił. W motywach wyroku trybunał podkreśla, iż płatnik może przed upływem terminu, a po wniesieniu odwołania, zgłaszać dodatkowe zarzuty i wnioski, które władza traktować winna, jako uzupełnienie odwołania. Życzenie płatnika złożenia ustnych wyjaśnień traktować należy, zdaniem trybunału, o ile je złożono w terminie odwoławczym otwartym, za uzupełnienie odwołania analogicznie i wobec tego winna władza je uwzględnić K. Kl.

Żebraczka--morderczyni

Sledztwo przeciw niej prowadzone jest w trybie zwykłym

Wczorajem, dnia 21 grudnia ub. roku żebraczka 39-letnia Helena Stejkowska dokonała napadu rabunkowego na 51-letnią Franciszkę Czernik, której młotkiem rozbiła głowę.

Napastniczkę aresztowano w kilka minut po dokonanej zbrodni i osadzono w więzieniu, a równocześnie

Podziękowanie

Zarząd Towarzystwa Pielęgnowania Chorych i Komitet „Uzdrowiska” składają najserdeczniejsze „Bóg zapłać” wszystkim którzy bądź to współpracą, bądź ofiarami, bądź wzięciem udziału w zabawie przyczynili się do udanego balu maskowego na rzecz instytucji naszej, w szczególności zaś wyraża swe uznanie niestrudzonemu Komitetowi Zabawowemu. 4084

nie wdrożono dochodzenie, które ze względu na charakter przestępstwa prowadzone było w trybie doraźnym.

Czernikowa, po dłuższej kuracji, pozostała przy życiu. W toku dochodzenia ustalono, że żebraczka przyszła do mieszkania swej ofiary jedynie po jałmużnę i dopiero na widok znacznej kwoty, jaką ujrzała w portmonetce Czernikowej, oraz narzędzia zbrodni — młotka, który leżał na piecu tuż przy niej, nasunęła się jej myśl zbrodni i rabunku, którą błyskawicznie zrealizowała.

Wobec takiego wyniku dochodzenia, p. prokurator dr. Markowski powziął decyzję o przekazaniu sprawy Stejkowskiej sądowi zwyklemu.

Akta zostały przesłane już sędziemu śledczemu, który prowadzi śledztwo w trybie zwykłym. (a)

Nadużycia w związku

Płatny funkcjonariusz przywłaszczył sobie składki

W dniu onegdajszym, komisja rewizyjna przydzium kartelu Z. Z. P. przystąpiła do rewizji ksiąg kasowych poszczególnych związków zrzeszonych w kartelu w związku z zakończeniem roku kalendarzowego.

Podczas badania wpływów kasowych komisja napotkała na pewne niedokładności, z których płatny funkcjonariusz związku, Roman Kotasiński, nie umiał się wytłumaczyć.

Przeprowadzone wstępne dochodzenie ustaliło, że Kotasiński, ma-

Największy AS polskiej produkcji, 100-proc. przebój dźwiękowy

**BEZIMIENNI
BOHATEROWIE**

Obsada:

Marja Bogda
Adam Brodzisz
Eugenjusz Bodo
Zula Pogorzelska
W. Biegański
Stefan Jaracz
P. Owerłło
W. Gawlikowski
Cz. Skonieczny
St. Sielański
J. Roland
Cz. Raniszewski

wkrótce w Lunle

Powieść sensacyjno-kryminalna „Głosu Porannego” z dn. 5.I. 1932 r. Nr. 5

A. CHRISTIE

BŁĘKITNY KURJER

(Ciąg dalszy)

Uśmiech zniknął z twarzy milionera. Przeciął kopertę i przebiegł wzrokiem treść listu. Po chwili twarz spochmurniała i dokoła ust znowu pojawił się ów skurecz zacięcia, który tak dobrze znała giełda nowojorska. Brwi ściągnęły się, zapowiadając burzę. Knighton odwrócił się taktownie i przystąpił z powrotem do pracy. Stłumione przekleństwo wyrwało się z ust milionera, a zaciśnięta jego pięść ciężko opadła na stół.

— Na to stanowczo nie pozwolę — mruknął. — Biedna dziewczynka! Dobrze, że jej stary ojciec stoi za nią.

W milczeniu olbrzymimi krokami przemierzył kilka razy pokój. Nagle przystanął. Wziął z krzesła palto, które tam rzucił przy wejściu.

— Pan jeszcze raz wychodzi?

— Idę do mojej córki.

— Jeśli Colton zatelefonuje...

— Niech mu pan powie, że by poszedł do wszystkich diabłów.

— Doskonale, — powiedział sekretarz, nie zmieniając ani na chwilę wyrazu twarzy.

Van Aldin nasunął kapelusz na czoło i poszedł w stronę drzwi. Trzymając rękę na kłame, przystanął na chwilę.

— Pan jest dobrym chłopcem, Knighton — powiedział. — Nie za wraca mi pan głowy, gdy jestem wytracony z równowagi.

Knighton uśmiechnął się, nie odpowiadając.

— Ruta jest mojem jedynym dzieckiem — powiedział van Aldin — i nikt nie wie, jak bardzo ją kocham. — Niky uśmiech rozjaśnił jego twarz. Sięgnął ręką do kieszeni. — Czy chce pan coś zobaczyć?

Podszedł z powrotem do sekretarza. Wyjął z kieszeni niedbalym ruchem paczkę, owiniętą w brązowy papier. Zerwał opakowanie i wyszarpane etui ukazało się w jego rękach. Pośrodku tego etui widniał monogram z koroną. Otworzył pudełko. Sekretarz wstrzymał oddech. Na brudno-białym jedwabiu jaśniały kamienie krwawą czerwień.

— O, Boże! — wykrzyknął Knighton. — Czy te kamienie... są... prawdziwe?

Van Aldin roześmiał się cicho.

— Nie dziwię się, że pan o to pyta. Wśród tych rubinów znajdują się największe okazy na świecie. Nośła je carowa Katarzyna. Ten djadem pośrodku znany jest pod nazwą „Serce kobiety”. To istna doskonałość! Nie ma sobie równego pod słońcem!

— Ależ te klejnoty — jaką się sekretarz — muszą kosztować majątek.

— Czteryście, lub pięćset tysięcy dolarów — odpowiedział Aldin obojętnie. — Pomijając zupełnie ich wartość historyczną.

— I takie klejnoty nosi par. w kieszeni, jak pudełko zapalek?

Van Aldin wybuchnął śmiechem.

— Jak pan widzi. Jest to drobny upominek dla mojej Ruty, rozumie pan?

Sekretarz uśmiechnął się dyskretnie.

— Teraz rozumiem, dlaczego pani Kettering była przy telefonie taka zdenerwowana.

Ale van Aldin potrząsnął głową. W jego oczach znowu ukazał się stalowy błysk.

— Pan się myli — powiedział — Nic ona o tem nie wie. To niespodzianka. — Zamknął z powrotem etui i zaczął je pakować. — To smutne naprawdę, gdy człowiek pomyśli, jak mało może zrobić dla tych, których kocha. Mógłbym kupić dla Ruty pół świata, gdyby to miało cel, ale wier...

— Nie dziwię się, że pan o to pyta. Wśród tych rubinów znajdują się największe okazy na świecie. Nośła je carowa Katarzyna. Ten djadem pośrodku znany jest pod nazwą „Serce kobiety”. To istna doskonałość! Nie ma sobie równego pod słońcem!

Mogę jej te klejnoty zawiesić na szyi, a ona nie będzie się nimi cieszyła nawet przez minutę. Gdy kobieta jest nieszcześliwa w pożyciu małżeńskim.

Przerwał. Sekretarz dyskretnie potaknął. Nikt nie znał lepiej opinii pana Dereka Ketteringa, niż on. Van Aldin westchnął. Wsunął paczkę z powrotem do kieszeni i wyszedł z pokoju.

ROZDZIAŁ IV.

U pani Kettering

Pani Derekowa Kettering mieszkała na Curzon Street. Kamerdyner, który otworzył drzwi poznał natychmiast Rufusa van Aldina i pozwolił sobie na dyskretny uśmiech powitalny. Po chwili milioner wchodził już do wielkiego salonu swej córki, która siedziała przy oknie i przywitała go radosnym okrzykiem.

— Jakie to zachwycające, ojcze, że przyszedłeś. Przez cały dzień usiłowałam połączyć się z tobą telefonicznie, ale twój sekretarz nie wiedział dokładnie kiedy powrócisz.

Ruta Kettering liczyła 28 lat. Nie będąc piękną, wyglądała jednak ponętnie, a to dzięki kontrastowi kolorów. Miała tyccjanowskie włosy, ciemne oczy i czarne, jak węgiel rzęsy, a potrafiła przytem po mistrzowski uwypuklić sztucznie te kontrasty. Była wysoka i wysmukła. a na pierwszy rzut oka

twarz jej przypominała oblicze Madonny Rafaela. Kto jej się jednak dokładniej przyjrzał, to musiał zauważyć, że dokoła ust i podbródka widniał ten sam ostry rys, który charakteryzował twarz jej ojca.

Mężczyźni z tym rysem było nawet do twarzy, natomiast u kobiety nie był on na miejscu. Od najwcześniejszego dzieciństwa Ruta Aldin była przyzwyczajoną do przeprowadzania zawsze swej woli, a gdyby się ktoś ośmielił przeciwstawić tej woli, to niebawem musiałby się przekonać, że córka Rufusa van Aldina nie ustępowała nigdy.

— Knighton powiedział mi, że telefonowałaś. Powróciłem dopiero przed pół godziną z Paryża. Co tam znowu zbroił twój małżonek?

Twarz Ruty oblała się rumieńcem gniewu.

— To jest wprost nie do wiary. Przechodzi już wszelkie granice — zawołała. — Wszystko, co mu mówię, jest rzucaniem grochu o ścianę.

— Mnie będzie musiał słuchać — wtrącił milioner groźnie.

— Już od miesiąca go nie widziałam — ciągnęła Ruta. — Wszędzie włóczy się z tą kobietą.

— Z jaką kobietą?

— Z Mirellą. Tańczy ona teraz w Parthenonie.

Van Aldin potaknął

(d. c. n.)

Pabjanice

DEFICYT MIASTA.

Ze sprawozdania kasowego za rok budżetowy 1930-31, złożonego przez magistrat m. Pabjanic na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej widać, że deficyt miasta za ten rok budżetowy wynosi blisko pół miliona zł. Deficyt powstał skutkiem przekroczenia przez magistrat prelimitowanych w zwykłym i nadzwyczajnym budżecie kwot rozchodowych. Jak się dowiadujemy, deficyt za rok 1931-1932 jest nieporównanie większy.

MALWERSACJE W ELEKTROWNI

Głośna w swoim czasie sprawa nadużyć kasowych elektrowni miejskiej w Pabjanicach znalazła epilog w łódzkim sądzie okręgowym. Główny bohater historii b. buchalter Witold Kacperski został skazany na 8 miesięcy więzienia, po uwzględnieniu okoliczności łagodzących.

ZGON KAZNODZIEI.

W domu modlitwy stowarzyszenia badaczy Pisma Świętego przy ulicy Św.-Krzyskiej zmarł nagle podczas odprawiania modłów kaznodzieja tegoż stowarzyszenia, Mateusz Dubla. Przyczyna śmierci — udar serca.

LUSTRACJA W GMINIE.

Na skutek wniesionych przez płatników składki gminnej zażaleń na gospodarke zarządu gminy żyd. w Pabjanicach, specjalny delegat starostwa łódzkiego przeprowadza na miejscu skrupulatną lustrację gospodarczo - finansową gminy. (h. t.)

W dniu 3 bm. rozstał się z tym światem

ś. p.

JULJUSZ LANGE

Założyciel i Prezes Zarządu Łódzkiego Tow. Zwalczenia Raka

W Zmarłym straciła Instytucja nasza człowieka całą duszą oddanego pracy dla dobra cierpiących bliźnich.

Wspomnienie o Nim zachowamy we wdzięcznej pamięci

Zarząd Łódzkiego Tow. Zwalczenia Raka

Zniżka składek w kasach chorych

Umorzenie zaległości i rewizja obciążenia z tytułu ubezpieczeń społecznych

Dnia 7 b. m. w ministerstwie pracy odbędzie się wielka konferencja z przedstawicielami sfer gospodarczych, poświęcona palącym zagadnieniom zaległości w kasach chorych.

Żądania sfer gospodarczych nie ograniczają się wyłącznie do udzielenia moratorium dla zaległości. Z takiego moratorium rolnictwo korzysta już od roku i nie ulega wątpliwości, że również i przemysł uzyska je obecnie od rządu.

Postulaty przemysłu i handlu sięgają głębiej. Chodzi im o noddanie rewizji całkowitej polityki socjalno - ubezpieczeniowej, o znaczne zmniejszenie istniejących składek w kasach chorych i umorzenie zaległości.

Z racji nieuiszczonych w swoim czasie składek, zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych sięgają kwoty 200 milionów złotych. Nacisk śrubby ekonomicznej staje się bezcelowy, gdyż żadne przedsiębiorstwo

nie jest w stanie uiścić nie tylko zaległości, ale nawet bieżących składek kasowych.

Jedynym efektem, jaki nacisk ten może spowodować, była by masowa licytacja i ruina warsztatów pracy.

Punkt ciężkości tkwi w wysokości odnośnych składek. Postulaty są czysto życiowe i bynajmniej nie zmierzają do likwidacji ubezpieczeń jako takich, lecz do rewizji wysokości składek kasowych.

Pobicie radnego i jego ojca

Krwawe zajścia na lotnisku w Kałach pod Łodzią

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych zasiadli 26-letni Roman Ambroszyk, 22-letni Wacław Kielbik, 18-letni Władysław Cyran i 20-letni Józef Stołarek,

mieszkańcy wsi Kały, gm. Radogoszcz.

Wedle aktu oskarżenia podsądni w dniu 2 lipca r. ub. dokonali napadu w miejscowości lotniskowej Kały pod Łodzią na niejakiego Fejnysza Milmana, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Zakątnej 19.

Korzystając z ładnej pogody, Milman wraz z krewnymi udał się do pobliskiego lasu, który w tym czasie przepełniony był letnikami i miejscową ludnością, pośród której znajdowali się oskarżeni.

Wszczęli oni z Milmanem kłótnie, poczem zaczęli okładać go pięściami. Szczególnie wielką agresywność okazywał Cyran.

Z pomocą napadniętemu przyszedł dziadek jego, 73-letni Berek Milman, mieszkaniec Łodzi.

Wówczas cała czwórka rzuciła się na starca i tak silnie go pobiła, że stracił przytomność.

Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził uszkodzenie czaszki i rany całego ciała. Odwieziono go do szpitala, gdzie przeżywał przez 5 miesięcy, a obecnie, skutkiem pobicia jest sparaliżowany.

Na rozprawie oskarżeni tłumaczyli się, że nie ponoszą w tej sprawie żadnej winy, gdyż rzekomo Milmanowie na nich napadli, a oni musieli się bronić.

Zbadani świadkowie zeznali wręcz przeciwnie, pokrywając swemi zeznaniami w zupełności brzmienie aktu oskarżenia.

Sąd po wysłuchaniu przemówień wywiódł wyrok, mocą którego wszyscy oskarżeni skazani zostali po roku więzienia. (p)

Mikulec



54-letni globtrotter, który od 30 lat krąży po świecie, zbierając do olbrzymiej księgi autografy.

Z żalobnej karty

W dniu wczorajszym sfery legjonowe łódzkie żegnały ze swych najbardziej zasłużonych i oddanych sercem i duszą kolegów ś. p. Antoniego Michalaka.

Ś. p. Michalak urodził się w roku 1893 w Łodzi. Już na ławie szkolnej brał udział w tajnych organizacjach uczniowskich. A miał na kim się wzorować, ojciec bowiem zmarłego — Jan Michalak, który w walce z caratem zginął w 1907 roku, potrafił wpoić w młodą duszę wrażliwego chłopca miłość do ojczyzny.

Jako legionista ś. p. Michalak brał udział we wszystkich walkach Pierwszej Brygady.

W bitwie na Reducie Piłsudskiego został ciężko ranny.

W czasie pokoju brał czynny udział w życiu społecznym, piastując szereg odpowiedzialnych funkcji.

Ś. p. Michalak ostatnio pełnił funkcję skarbnika w oddziale łódzkim zw. legionistów.

Osirocił żonę i dwoje dzieci. Cześć pamięci zacnego człowieka i obywatela!

Ulżyj nędzy bezrobotnych i głodujących

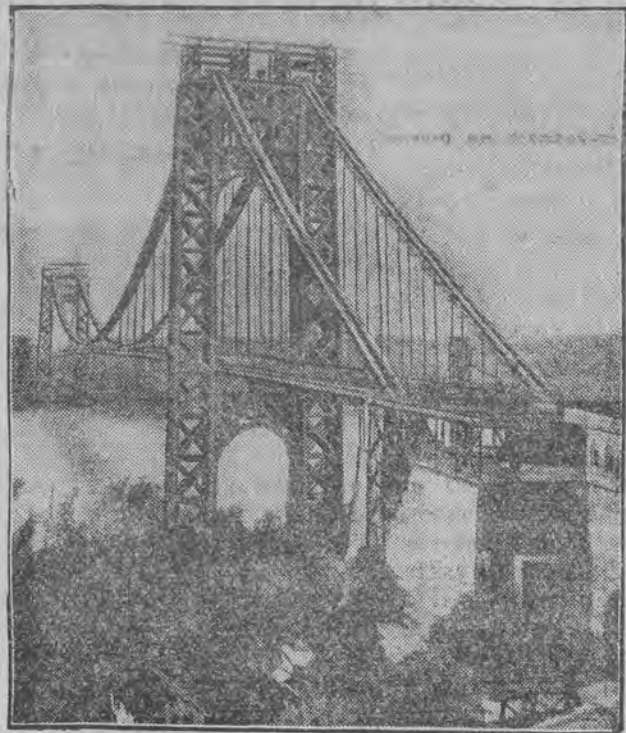
WSZYSTKIE PANIE POWINNY STANĄĆ DO WALKI Z KRYZYSEM.

Pomimo, że wkroczyliśmy już w nowy rok 1932, kryzys jednak trzyma nas nadal mocno w ryzach. Żłudne nadzieje chwilowo przysły. Musimy więc w dalszym ciągu wraz z nowym rokiem przystąpić z nowym zapasem sił do zwalczania smoka kryzysu.

Obowiązek ten spada nie tylko na mężczyzn, lecz w pierwszym rzędzie na nasze gospoście, które winny zdążyć, żeby wszystkie swoje zakupy uskutecznić jak najtaniej. Wyjątkową do tego okazję daje je dny w mieście naszym Warenhaus — Konsum przy Widzewskiej Manufakturze, Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16, którego dyrekcja w zrozumieniu ciężkiej sytuacji obniżyła ceny wszystkich towarów do 50 proc., także sprzeda je resztki i braki wyrobów „Widzewskiej Manufaktur” po cenach ściśle fabrycznych.

Wszystkie panie powinny więc stanąć do walki z kryzysem. Taką właśnie walką jest najbardziej oszczędny system prowadzenia gospodarstwa, co można łatwo osiągnąć kupując wszystko w Konsumie przy „Widzewskiej Manufakturze”.

Największy most wiszący świata



obecnie wykończony w St. Zje dnoczonych. Prowadzi on przez rzekę Hudson z Riverside do New Jersey.

Kino Dźwiękowe



Początek o 4 p. p.

Passe-partout, bilety ulgowe oraz wejściówki, prócz urzędowych — nieważne do czasu odwołania.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Ceny miejsc nie podwyższone!

Dziś i dni następnych!

realizacji perły rosyjskich reżyserów Sergjusza Eisensteina

BŁĘKITNY EXPRESS

Dramat z krainy Wschodzącego słońca. — Udział biorą wielcy artyści teatrów rosyjskich, wytwórni Meżrapom-Ruś — Moskwa.

Nad program: **Małżeństwo z rozsądku** doskonała nowela Czechowa, obrazująca przedwojenne życie wyższych urzędników w carskiej Rosji

Kącik radiowy

Odbiór

w różnych porach roku i dnia

Czerwiec, lipiec i sierpień, jak wiemy z doświadczenia, są najgorszymi miesiącami dla odbioru radiowego. Szereg stacji zupełnie zanika, stacje zaś możliwe do odebrania w nocy słychać na tle takich szumów i trzasków, iż niepodobna rozróżnić słów, muzyka ginie zupełnie zduszona wszelkiego rodzaju zaburzeniami. Tylko bardzo silne stacje nadawcze, lub pracujące na dłuższej fali, opierają się względnie tym wpływom, dzięki swej mocy, jaka wystarcza jeszcze do znośnego odbioru w sensie tylko siły.

Przeszkody atmosferyczne, mające swe źródło w przesuwaniu się warstw powietrza o rozmaitych temperaturach (jak wykazują badania) występują najsilniej w letnich miesiącach, powodując oprócz za niknu siły odbioru, nieznosne trzaski lub silny szum. To też w tym czasie odbiór radiowy nawet dla posiadaczy lampowych odbiorników ogranicza się do słuchania stacji lokalnej i tylko niektórych bliższych i bardzo silnych stacji zagranicznych. W tym czasie najlepiej ocenimy zalety stacji raszyńskiej, dzięki zasięgowi której, ogarniającemu cały kraj, mamy możliwość o każdej porze dnia nawet w lecie słuchać ją wszędzie, a siła jej odbioru góruje ponad przeszkodami atmosferycznymi. Tak dobry odbiór rozciąga się i poza granice kraju. Sprawozdawcy fachowych pism radiowych nieraz zaznaczają w lecie, iż Raszyn jest jedyną stacją w Europie, którą o tej porze roku można z łatwością odbierać.

Ale poczynając od października odbiór zaczyna się poprawiać. Intensywność dźwięków rośnie stopniowo i osiąga w naszym klimacie w grudniu swą największą siłę. Badania uczonego Austina wykazały, iż intensywność odbioru w tym miesiącu przewyższa siedmiokrotnie letnią. Przyczyna tych zmian leży w promieniowaniu słonecznym. Im silniej słońce dopieka, tem silniejsza jest proces jonizacji dolnych warstw powietrza, tem silniejsze występuje pochłanianie fal, a co zatem idzie większe osłabienie siły odbioru. Bardzo ciekawe doświadczenie wykonali dwaj uczeni, Take i Ross. Poczynili oni obserwację odbioru radiowego pod czas zaćmienia słonecznego. Nadawała stacja na wieży Eiffel w Paryżu. Obserwację prowadzono w Grazu i Marburgu w odległości 1000 i 600 km. Okazało się, że w czasie największego zaćmienia osiągnięto najsilniejszy odbiór. W miarę ustępowania zaćmienia, odbiór tracił na swej sile, a po ukazaniu się pełnej tarczy słonecznej zanikł zupełnie.

Podobne doświadczenia poczyniono w Ameryce; rezultaty były zupełnie identyczne i tembardziej przekonujące, iż równocześnie poczyniono pomiary jonizacji powietrza. W podobny sposób można objaśnić różnicę w odbiorze w czasie dnia i nocy. Niejednemu z radiolubowców zauważył, iż nad ranem przed wschodem słońca mamy najlepszy i najczystszy odbiór bez żadnych zaburzeń; po godzinie 10 intensywność słabnie, natomiast szumy wzrastają, aż do zachodu słońca, w tym momencie odbiór staje się najgorszym. Potem odbiór polepsza się stopniowo aż do następnego wschodu słońca. Naturalnie dotyczy to tylko fal średnich. Fale długie wahaniami tym podlegają w znacznie mniejszym stopniu, a przy fali około 18 klm. różnic tych nie odczuwamy.

Grudzień, styczeń i luty należą do uprzywilejowanych, co daje się zauważyć najlepiej po ilości stacji odbieranych bez trudu. Przeszkody atmosferyczne maleją szczególnie w dniach mglistych i bezsłonecznych. Poczynając od marca

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś we wtorek i środę wiecz. Michał Znicz w wybornej komedji „Dr. Stieglitz”.

Jutro o godz. 12 bajka dla dzieci „Odzyskane serce”.

Jutro o 4 „Sprawa Dreyfusa”.

HANKA ORDONÓWNA

W TEATRZE MIEJSKIM.

Hanka Ordonówna w czasie swego tournée po Polsce, zatrzyma się w piątek w Łodzi, ażeby wystąpić w teatrze miejskim w zupełnie nowym repertuarze.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań, Traugutta 1.

TEATR KAMERALNY

Dziś i jutro wieczorem komedja „Miss Hobbs”.

W środę o godz. 5 po poł. po cenach niższych oraz w czwartek wiecz. „Hau Hau” z Michałem Zniczem.

W pełnych próbach sztuka B. Franka „Burza w szklance wody” i komedja St. Kiedrzyńskiego „Czwarty do brida”.

TEATR POPULARNY

Dziś i dni następnych operetka „Najpiękniejsza z kobiet” z go-

ścinnym występem P. Wawrzkowicza.

TEATR W SALI GEYERA

Dziś o godz. 6,30 i 9 wieczorem dwa premierowe przedstawienia rewji p. t. „Mamo, ja chcę Redena” z Redenem i Zgorzelską na czele.

„TAKI ROK... NA NOWY ROK”.

Dziś premiera w „Coctailu”. Mimo szalonego powodzenia, jakim cieszył się świąteczny program Coctailu, dyrekcja tego teatryku przygotowała nową rewję p. t. „Taki rok... na nowy rok”, którą wystawia dziś, we wtorek o godz. 8 i 10 wiecz. 2 akty — 20 obrazów — na które składają się przebojowe piosenki, świetne skecze, tańce, humor, dają rewję na miarę Europejską. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

KTO JESZCZE NIE BYŁ W „BOMBIE”?

Na ogólne żądanie publiczności program „...a Bomba się śmieje” w teatrze „Bomba” schodzi z afisza dopiero za dwa dni. Obecny program tego teatru istotnie nale-

ży do wyjątkowych. Gierasieński w dwóch łódzkich, arcywesołych skeczach rozśmiesza do łez nawet nieuleczalnych melancholików. Chór Oj-Dana, „Złamane lilje” i dziesięć Dancing - Boys wywołują na widowni prawdziwy entuzjazm.

Dziś po raz ostatni na oba przedstawienia ważne bilety dla członków związków zawodowych, urzędniczych i wojskowych. Bilety te będą wydawane po okazaniu legitymacji.

MASKARADA CZERWONEGO KRZYŻA

Największa impreza karnawałowa tradycyjna maskarada Czerwonego Krzyża odbędzie się dnia 5 stycznia o godz. 11 wieczorem w salach filharmonji. Cała Łódź spotka się na tej sympatycznej zabawie. Komitet organizacyjny przygotowuje dużo atrakcji i niespodzianek. Doborowe orkiestry wojskowa i jazzbandowa. Wyborny i obfity bufet. Bilety do nabycia w biurze Czerwonego Krzyża od godziny 9 do 3 i od 5 popołudniu w kasie filharmonji.

„Noc optymistów”

W dniu dzisiejszym dom sierot i san. Rozalina o godz. 8 i pół w sali Stow. Kupców (Piotrkowska 73) zwołuje stałych swych sympatyków na wieczór dyskusyjny o „nocy optymistów”. Zaproszonych zostało wiele osób, a wobec tego, że wejście na wieczór ten jest zupełnie bezpłatne, należy przypuszczać, że i kt nie ominie okazji wysłuchania ciekawych referatów.

Za naszym pośrednictwem zarząd instytucji zaprasza tych wszystkich, dla których wieczór ten może być ciekawy, a do których z jakiegokolwiek bądź powodów zaproszenie nie dotarło.

Przebieg wieczoru, tak pod względem treści jak i aktualności tematu, zapowiada się nad wyraz ciekawie i niezawodnie sfery pesymistów przekonają o tem, że w niedalekiej przyszłości stanie się coś co ich do wiary w optymizm nawróci.

Defraudanci schwytani przez... radio

Niezwykły sukces policyjnej stacji nadawczo-odbiorczej

Od pewnego czasu policja warszawska zainstalowała, przeznaczoną wyłącznie do własnego użytku radiową stację nadawczo-odbiorczą, przy pomocy której niejednokrotnie udało się w ciągu kilku godzin ująć poszukiwane osoby. Policja tą drogą porozumiewała się nie tylko z większymi ośrodkami kraju, lecz także z policją berlińską, wiedeńską i gdańską, gdzie również są zainstalowane podobne radiostacje. W ostatnich dniach dzięki tejże radiostacji udało się ująć w ciągu kilkunastu godzin defraudanta-zbiega.

Dyr. firmy samochodowej Citroën, p. Edmund Gutzstein zawiadomił policję, że zatrudniony w tejże firmie jako inkasent Edmund Śliwka, zdefraudował 55 tysięcy zł., z którymi zbiegł.

Jak się okazało, Śliwka krytycznego dnia podjął z polecenia firmy w banku Francusko-Polskim sumę 46,500 zł. Poza tem Śliwka zainkasował u kilku firm rachunki na przeszło 10 tysięcy złotych. Łączną sumę sięgającą do 55 tysięcy złotych miał on następnie wpłacić do Powszechnego Banku Ziemiańskiego. Gdy zaniepokojeni dłuższą nieobecnością Śliwki, pracownicy firmy Citroën skomunikowali się z bankiem, oświadczone im tam,

Policja bada kabel



poszukując miejsca, w którym ktoś włączył się i dodawał komunistyczne hasła do przemówienia Hindenburga w dniu 31 grudnia.

Dźwiękowe Kino „APOLLO”

Dziś i dni następnych! Miłość, nienawiść, zdrada i przyjaźń kierują 4 istotami w wielkim filmie p. t.

Czterech włóczęgów

Potężny dramat dźwiękowy w 10 akt. reżyserji Lupu Pica. W rol. gl. Simona Bourday, Ivonne Louis, Simon Girard i Alain Guivel. Pocz. codz. o g. 4-ej, w sob., niedz. i święta o 12. Następnym program: Wersja dźwiękowa Człowiek śmiechu. W roli głównej Conrad Veldt

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 11,58 Sygnał czasu z Warszawy.
- 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15,25 „O planowości w pracy”.
- 15,50 Program dla dzieci.
- 16,20 „Walka z brzydota, cuda nowoczesnej chirurgji”.
- 16,40 Płyty gramofonowe.
- 17,10 Odczyt p. t. „O sposobie prowadzenia sporów”.
- 17,35 Popularny koncert symfoniczny filharmonji warszawskiej.
- 18,50 Rozmaitości.
- 19,15 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi.

- 20,00 Feljeton p. t. „Z szopką po kalendarze”.
- 20,15 Koncert popularny.
- 21,55 Skrzynka pocztowo-techniczna.
- 22,10 Koncert z Krakowa.
- 22,40 Kom. meteor. z Warszawy
- 22,50 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Königswu^{ster}hausen (1635)
- 21,10 Koncert (Divertimento D. Gur Mozarta, Koncert fortepianowy C-moll Beethoveau).
- Heilsberg (276)
- 20,05 Komiczna opera Rossini'ego „Angelina”.
- Łondyn (261) i Daventry (1554)
- 22,20 Koncert (Uwertura „Ruy Alas” Mendelssohna, Koncert fortepianowy G-moll Saint-Saensa, Poemat symfoniczny „Villon” Wallacea).
- Praga (486)
- 21,30 Recital skrzypcowy.

Dr. med.

Józef Lubicz

chirurg ortopeda

Południowa 9

przym. 3—4 1/2, telef. 183-17.

Przygody nurka



— Boże wielki! Swędzi mnie ucho!

odbiór słabnie, przeszkody zaś atmosferyczne wzrastają potęgując zły odbiór aż do czerwca, w którym to miesiącu odbiór bywa najgorszy.

Czy możemy i jak polepszyć odbiór w tych miesiącach? Na usunięcie zupełne przeszkód atmosferycznych nauka dotąd nie wynalazła sposobu. Możemy osłabić szkodliwy wpływ ale i to nie zawsze i tylko częściowo. Sposoby te naogół są skomplikowane i niezawsze celowe. Najpewniejszym i niezawodnym środkiem jest wypromieniowanie z anteny dużej mocy. Do tego dążą wszystkie kraje i olbrzymy radiowe rosną jak grzyby po deszczu. Do tego pomaga jeszcze trafny wybór fali, ale w tem leży znaczna część trudności. Fale dłuższe są bardzo ograniczone, w swej ilości i szereg państw napróżno się o nie ubiega. Długie fale w połączeniu z dużą mocą są najpewniejszym źródłem zabezpieczającym stały dobry odbiór bliższym i dalszym słuchaczom. Do tego jeszcze dodajmy trzeci warunek: dobra instalacja odbiorcza, a więc dobra zewnętrzna antena wysoko założona i dobre uziemienie.

Bocheński startuje na zawodach Ł.K.S.-u

Dowiadujemy się, że w końcu stycznia odbędą się w basenie zgierskim wielkie zawody pływackie, organizowane przez Łódzki Klub Sportowy z udziałem najlepszych zawodników AZS-u warszawskiego Bocheńskim, Morawskim, Szwanowskim itd. Udział również wezmą najlepsi pływacy miejscowi.

Sokół poznański w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę t. j. dnia 10 stycznia przybędzie do Łodzi drużyna bokserska poznańska go Sokoła, która walczyć będzie z Sokolem miejscowym. Walki zapowiadają się interesująco, gdyż łodzianie wystąpią w swym najsilniejszym składzie z Seweryniakiem, Klimczakiem i Pisarskim na czele.

Niemcy—Polska w boksie

Rewanżowe spotkanie bokserskie pomiędzy drużynami Polski i Niemiec odbędzie się w maju w Dortmundzie. Przeciwnikami naszej reprezentacji będą olimpijczycy niemieccy, dla których mecz ten będzie ostatnim przed wyjazdem na olimpiadę. Nasi pięściarze będą zatem mieli do zgryzienia orzech niezwykle twardy.

Tylko z Francją pertraktuje P. Z. B.

W chwili obecnej toczą się pertraktacje, prowadzone przez polski związek bokserski w sprawie przeprowadzenia zawodów międzynarodowych Polska — Francja, które mają odbyć się w kwietniu zaraz po mistrzostwach Polski i to prawdopodobnie w Poznaniu.

Jednocześnie dowiadujemy się, iż propozycje Szwecji oraz Finlandji, które w międzyczasie wpłynęły do PZB zostały załatwione od mownie, a to z powodu zbyt wygórowanych warunków finansowych, stawianych przez związki skandynawskie.

Już jutro!

Na ekranie Kino-teatru „Splendid”

Najwspanialszy nadprzebój, przewyższający wszystko dotychczas widziane i słyszane z srebrnego ekranu reż. genialnego Williama Willeox p. t.

„Romanse Cygańskie”

z udziałem ekscentrycznej, kusząco-pięknej aktorki, która poraz pierwszy przemówi z ekranu

BRYGIDY HELM

oraz w roli ognistego cygana Józef Schildkraut

Porywająca muzyka w wykonaniu światowej sławy orkiestry cygańskiej pod bat. Rodego

Będziemy mieli 10 klubów w lidze

Wniosek Wisły ma szanse powodzenia

Rewolucyjny projekt, godzący w strukturę organizacyjną piłkarstwa

Nowe projekty rozgrywek ligowych ukazują się jeden po drugim. Ostatnio kilka takich projektów zgłoszono na walne zgromadzenie ligi, a autorami ich są kluby ligowe

Jak się dowiadujemy krakowska Wisła również wystąpiła z propozycją reorganizacji do tymczasowego systemu, mając na celu zmniejszenie ilości klubów ligowych. W myśl tego projektu miałyby w przyszłym roku spaść do klasy A dwie drużyny, a na ich miejsce zaawansować tylko jedną. Przejście wy przepis ten ma być utrzymany również i w roku 1933, by dzięki niemu zmniejszyć ilość klubów w lidze do 10.

Wniosek Wisły ma zapewnić poparcie szeregu klubów. Z innych klubów Pogoń zgłosiła na walne zgromadzenie ligi wniosek o rozgrywanie mistrzostw ligowych w obecnym składzie 12 drużyn, jednak z przerwą zimową, przy czym pierwsza runda ma być rozgrywana na jesieni, a druga na wiosnę, wzorcem Austrii, Węgier, Czechosłowacji, Anglii. Obok Pogoni również i drugi klub lwowski, Czarni sprzeciwia się wszystkim projektom, mającym na celu zwiększenie względnie zmniejszenie ilości klubów, lub też podział samej ligi na dwie grupy.

Jeśli natomiast idzie o koncepcję Warty poznańskiej, jak również wniesione wnioski przez zarząd ligi, które w swych założeniach dążą do podziału ligi na dwie grupy, to zdaje się, propozycje te nie mają szans na uzyskanie większości. Przedewszystkiem przeciwko takiej koncepcji zapowiedział swe wystąpienie klub warszawski i krakowski, bowiem żaden z nich nie będzie skłonny do dobrowolnego obniżenia swych wpływów z rozgrywek ligowych, co nastąpiłoby w wypadku przydzielenia np. Cracovii do jednej, a Wisły do drugiej grupy. Podobnie byłoby również z Pogonią i Czarnymi, albo Polonią i Legią. Nie jest tajemnicą, iż właśnie te rozgrywki mistrzowskie są główną podstawą finansową tych towarzystw, są jedynym źródłem napełnienia kas klubowych, nie wytrzymujących ciężarów kosztownych wyjazdów, których, przy innej zmianie rozgrywek, możnaby swobodnie unikać.

Jeśli uwzględnimy do powyższego zdecydowane stanowisko klubów lwowskich, negujących jakiegokolwiek zmiany i skłonność Ruchu, Warty, a nawet po części i Ł.K.S. do zmniejszenia ilości zawodów o mistrzostwo, to prawdopodobnie

liczyć się należy bardzo poważnie z tem, iż projekt Wisły krakowskiej, polegający na wprowadzeniu na okres dwuletni specjalnego przepisu przejściowego, mającego na celu zmniejszenie ilości drużyn w lidze do 10, ma największe szanse powodzenia.

Ponieważ przypuszczać trzeba, iż na powyższym zostanie wyczerpana już dyskusja na tak drażliwy temat, przytoczymy jeszcze jeden projekt, dość ciekawy, wysunięty przez jeden z mniejszych klubów piłkarskich na Śląsku

Odrębną organizację ligi piłkarskiej PZPN., — czytamy w tym sensacyjnym projekcie — należy znieść i zmienić okręgowe związki piłkarskie w ten sposób, iż na ich miejsce utworzy się trzy grupy, podległe bezpośrednio PZPN'owi. Pierwsza obejmowałaby Śląsk, Kraków i Lwów (południowa), druga — Poznań, Łódź i Warszawę (zachodnia) i trzecia — Wilno, Wołyń i Lublin (wschodnia).

Każda grupa składałaby się z klubów I i II ligi w każdej po sześć klubów, oraz z towarzystw klasy A, B i C. Władza grupy byłaby: normalny zarząd i wydział gier i dyscypliny. Zarządy OZPN., dzięki temu, zniknęłyby, a na ich miej-

scie powstaną okręgowe rady piłkarskie, składające się z przedstawicieli klubów, przedstawicieli PUWF. i referenta, zasiadających w zarządzie grupy, delegowanych z innych grup.

Rozgrywki odbywałyby się w 5 grupach (I i II liga, klasa A, B i C), a mistrzem Polski zostałby ten klub I ligi, któryby w finale wyeliminował mistrzów innych grup, będąc jednocześnie sam mistrzem w swej grupie.

W projektowanej reorganizacji autorzy dopatrują się korzyści w zmniejszeniu ilości rozgrywek o mistrzostwo, w daaniu wszystkim klubom jednakowych szans rozwoju, w nawiązaniu ściślejszej łączności z władzami PUWF.

Zniesienie obecnych OZPN. nie odbioby się, zdaniem autorów, ujemnie na pracy w terenie, bowiem, jak twierdzą, dotychczasowa praktyka wykazała, że jeśli nie działały one na szkodę piłkarstwa, to w każdym razie praca ich nie jest dodatnia.

Koncepcja śmiała, godząca w całą strukturę organizacyjną naszego piłkarstwa, ze względu właśnie na swą rewolucyjność nie może liczyć na powodzenie.

Kalendarzyk łowiecki na styczeń

Na podstawie obowiązujących przepisów łowieckich, w styczniu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę:

Łosie-byki, jelenie-byki, danielerogacze, sarny-kozły, zajęca-szaraki (od 15 stycznia), niedźwiedzie (od 15 stycznia) rysie (od 15 stycznia), borsuki, wiewiórki, głuszczyki, jaszczki, pardwy, kuropatwy, drobie, dzikie indyki samce, jastrzębie-golebiarze, krogulce, wrony, sroki.

W ciągu całego miesiąca stycznia wolno polować na: zajęca bielaki, cietrzewie, bażanty-koguty, słonki, bataljony, dzikie kaczkory, dzikie kaczki, ptactwo wodne i błotne, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie indyki-samce, oraz ptaki krukowate, i drapieżne, z wyjątkiem jastrzębi - gołębiarzy, krogulców wron i srok

Do 15 stycznia wolno polować na: zajęca - szaraki, niedźwiedzie, i rysie.

Przepisy te dotyczą całego obszaru Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województwa śląskiego, które posiada specjalne przepisy łowieckie.

Dr. med. **REICHER**
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie dżiatermją i elektroterapią
POLUDNIOWA 28
tel. 201-93
Od 8-11 rano i od 5-8 w
W niedziele od 9-1

Wocka, Rudzki, Wieczorek, Wystrach

walczą jutro na ringu w filharmonji

Jutro odbędą się w sali filharmonji o godz. 4 po południu zawody bokserskie organizowane przez S. S. Union. W zawodach tych weźmie udział czterech najwybitniejszych pięściarzy śląskich, a mianowicie: Wocka, Wieczorek, Rudzki i Wystrach. Oprócz tych czterech spotkań odbędzie się kilka innych z udziałem zawodników łódzkich.

Szczegółowy program jutrzejszych zawodów bokserskich został ułożony następująco:

Waga musza Szvmszewicz (Bar Kochba) — Bicer II (Union).

Waga kogucia: Michalak (Zjednoczone) — Bicer I (Union).

Waga piórkowa: Czamański (Bar Kochba) — Marszser (Union)

Waga lekka: Wdowiński (Bar Kochba) — Schön (Union).

Liebrach (Bar Kochba) — Mann (Union).

Goście śląscy walczyć będą: w wadze piórkowej Rudzki z Frankiem, w średniej Wieczorek z Stahlem II, w półciężkiej Wystrach z Pauliem, w ciężkiej Wocka ze Stibbem.

Wocka po meczu ze Stibbem udaje się do Berlina, gdzie walczyć będzie z mistrzem Berlina w wadze ciężkiej, olbrzymim Ramkiem.

Poznań traci

trenera Stamma

Trudności finansowe, z jakimi walczy ostatnio poznański okręgowy związek bokserski, doprowadziły do zwolnienia trenera okręgowego, p. F. Stamma, któremu Poznań zawdzięcza tak wysoką klasę swych zawodników.

Zatarg Poznania z Warszawą

Specjalne posiedzenie zarządu polskiego związku bokserskiego

Zebrań zarządu polskiego związku bokserskiego odbędzie się w Poznaniu. Na niem mają zapisać ważne decyzje w związku z zatargiem powstałym z warszawskim OZB., który jak wiadomo pociągnął za sobą rozwiązanie władz okręgowych stolicy.

Warszawa za zgodą zarządu PZB przesłała na dzień 10 stycznia termin swego walnego zgromadzenia. Na tem zebraniu również poruszona będzie sprawa zawieszenia WOZB., a polski związek bokserski reprezentować ma podobno p. Mallow.

KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH, PROJEKTÓW, CENNIKÓW i t.p.
SZKICE, RYSUNKI, RETUSZE
WYKONYWA WYTWÓRNIA KLISZ
„POLIGRAFJA”
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-68.

P. T. Publiczności
POLECAMY
BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR
DZWIĘKOWEGO KINA
„Capitol”

Serja najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które ukażą się w bieżącym sezonie.

„Szary dom”
Epokowa kreacja słynnego
Wallace'a Beery

Wielkowiejskie Ulice
Dramat erotyczno-salonowy.
Reż. Mamouliana. Gary Cooper
Sylwia Sydney, Paul Lukas

Miłość Żorżetty
Miłostki o północy! Tańce podniety!
Paryż w nocy! Zakazane rozkosze!
Wyuzdane szaleństwo! KAN — KAN!

KOCHANKA GENERALA
(Rozstrzygająca Noc...)
Dramat erotyczny z życia trójką małżeńską.
Odwieczny problem dociekań!
Dlaczego kobieta zdradza?
Dalszy ciąg repertuaru w ju trzecim numerze.

Stawki podatku obrotowego

zostały w noweli poważnie obniżone

Wydatne ulgi dla przedsiębiorstw prowadzących księgi

Z dniem 1 stycznia b. r. rozpoczęła obowiązywać na terenie całej Rzeczypospolitej nowela do ustawy o podatku obrotowym wprowadzająca szereg niezwykle doniosłych zmian i ulg dla płatników.

Tak więc z dniem 1 stycznia b. r. wszystkie przedsiębiorstwa handlu hurtowego, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, przedsiębiorstwa trudniące się dostawami dla instytucji państwowych i samorządowych oraz skupu zawodowego opłacać będą stawkę podatkową w wysokości pół procent.

Cały handel detaliczny, prowadzący prawidłowe księgi opłacać będzie stawkę tego podatku w wysokości 1 i pół proc., przedsiębiorstwa handlu detalicznego i drobnego artykułów pierwszej potrzeby bez ksiąg handlowych płacić będą 1 procent. Stawka 1-procentowa płacona będzie przez pracownię rzemieślnicze, których właściciel posiada kartę rzemieślniczą, względnie zakłady handlowe, należące do warsztatów przemysłowych, obsługujące te pracownię.

Stopa podatkowa dla przed-

siębiorstw komisowych, przedsiębiorstw pośrednictwa handlowego oraz pośredników handlowych, wynosić będzie 4 pr. bez obowiązku prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych.

Przedsiębiorstwa przemysłowe płacić będą 1 proc. podatku obrotowego, jeżeli fabrykują i sprzedają innym przedsiębiorstwom do przerobu. Pracownię rzemieślnicze, wytwarzające i sprzedające dalej, opłacać będą bez obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych stawkę podatku obrotowego w wysokości półtora proc. Tę samą stawkę płacić będą z dniem 1 stycznia przedsiębiorstwa ekspedycyjne i przewozowe, bez obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych.

Podatek przemysłowy od wszystkich pozostałych obrotów wwnosić będzie 2 proc., przyczem minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu może przyspieszyć termin wprowadzenia ulg, przewidzianych dla przemysłu.

Nowela do ustawy o podatku obrotowym wprowadza poza obniżeniem stawek cały szereg doniosłych zmian i ulg o-

raz wyjaśnień szeregu definicji, których brak powodował dotychczas dla płatników bardzo poważne trudności i zatargi z władzami skarbowymi.

Tak więc, nowela wprowadza definicję hurtu, określając go następująco:

Za sprzedaż hurtową uważa się zbyt wszelkiego rodzaju towarów przez przedsiębiorstwa handlowe kupcom i przemysłowcom, kółkom rolniczym i producentom rolnym oraz przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym, instytucjom ubezpieczeń społecznych, celem odsprzedaży lub produkcji, a przedsiębiorstwom komunikacyjnym, celem eksploatacji, w innych wypadkach — w ładunkach lub ilościach wagonowych.

Nie mniej doniosłe przedstawia się również sprecyzowanie definicji komis, o co oddawna zabiegały łódzkie sfery gospodarcze.

Za przedsiębiorstwa komisowe uważa się, w myśl noweli, działające we własnym imieniu i na rachunek osób trzecich przedsiębiorstwa sprzedaży, które prowadzą prawidłowe

księgi handlowe i udowodnią stosunek komisum umową lub korespondencją.

W wyjątkowych wypadkach minister przemysłu i handlu może przedsiębiorstwa te zwolnić od prowadzenia ksiąg, o ile stosunek komisum i obrót wynika z ksiąg handlowych komitenta.

Za pośrednictwo handlowe uważa się działanie przedsiębiorstw i zajęć przemysłowych w imieniu i na rachunek osób trzecich.

Doniosłą ulgą dla przedstawicieli firm zagranicznych jest ustalenie, iż inkaso należności za towary nie stanowi przeszkody do opodatkowania od prowizji.

Nie mniej doniosłą ulgą jest ustalenie, że prowadzenie handlu na rachunek własny i cudzy nie stanowi przeszkody do opodatkowania od prowizji, o ile przedmiotem tych transakcji są surowce lub fabrykaty, niezbędne dla rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego.

Wykaz tych artykułów ustalił minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu i rolnictwa po wysłuchaniu opinii izb przemysłowo-handlowych.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,905 8,90
8 proc. Łodzi 60,75 61.—
Bank Polski 105.— 104.—
Tendencja wyczekująca.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,90

CZEKI

Holandja 358,70
Londyn 30,40 30,35
Nowy Jork — czeki 8,921
Nowy Jork — kabel 8,927
Paryż 35,05
Praga 26,41 i pół
Szwajcaria 174,20
Berlin 211,80

AKCJE

Bank Polski 105.—
Powsz. Kredyt. 100.—
PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. poz. budowlana 31,25
31,75 31,50
4 proc. inwestycyjna 80 i pół 80
5 proc. konwersyjna 37,75
4 proc. seryjna 86,75
4 proc. dolarowa 42.— 42,25
7 proc. stabilizacyjna 50.— 52,75
51.—
10 proc. kolejowa 100.—
8 proc. BGK. 94.—
4 i pół proc. ziemsk. zlot. 42.—
42,50
5 proc. Warszawy 51.— 51,50

Upadłości i nadzory

W styczniu ogłoszono upadłość Towarzystwu Handlowemu „Guma”, Sp. z ogr. odp. na własną prośbę tej firmy.

Kuratorem a następnie syndykiem mianowany został adwokat Rudolf Planer. Upadła firma, jak wiemy, prowadzi przedsiębiorstwo wyrobów gumowych.

Obrót dokonany przez nią ten przekroczył pół miliona złotych.

Na ostatnim zebraniu wierzycieli firmy zawarto układ, przewidujący spłatę długów firmy w wysokości 20 proc., płatnych w 4 ratach półrocznych, z których pierwsza rata płatna będzie w ciągu 6 miesięcy po uprawomocnieniu się układu.

Na warunki układu wypowiedziało zgodę 22 wierzycieli, przeciwko układowi oponował adw. Krukowski w imieniu firmy wierzycielki „American European Export et Import Company” w Wiedniu.

Sąd ze względu na zbyt małą sumę wierzytelności, jaką reprezentuje oponent, jak również na zgodę przepisowej ilości wierzycieli na warunki układu, sprzeciwu nie uwzględnił i układ zatwierdził.

Układ ten uprawomocni się w dniu 29 stycznia r. b. o ile nikt z wierzycieli go nie zaskarzy.

W sprawie upadłości firmy „Wykończalnia i Farbiarnia Gustaw Werczycki, Spadkobiercy” przy ul. Piotrkowskiej 75, ogłoszonej na własną prośbę samej firmy, w styczniu r. ub. w wyznaczonych dwóch terminach na sprawdzenie wierzytelności zgłosili się nie wszyscy jeszcze wierzyciele, wobec czego sędzia komisarz powyższej upadłości wystąpił do sądu o wyznaczenie terminu dodatkowego na sprawdzenie wierzytelności.

Sąd wniosku sędziego komisarza nie uwzględnił.

Na decyzję powyższą adwokat Markowicz, pełnomocnik wierzycieli złożył skargę incydentalną do sądu apelacyjnego, domagając się uchylenia decyzji sądu okręgowego i wyznaczenia nowego terminu sprawdzania.

Sąd apelacyjny podzielił zdanie sądu okręgowego co do tego, iż do datkowy termin upadłości jest jednocześnie ostatnim na sprawdzanie wierzytelności i skargę incydentalną oddalił.

Nowa era we włókiennictwie

Wielki przemysł oczekuje wydatnej poprawy w związku z wprowadzeniem zakazów przywozu

W związku z wprowadzeniem zakazu importu wyrobów włókienniczych inż. Szednicki dyrektor Związku włókienniczego w państwie polskim sprecyzował następująco swój pogląd na te zarządzenia:

— Rozporządzenie o zakazie importu towarów włókienniczych musi być powitane przez cały przemysł z najwyższym uznaniem.

Rozporządzenie to może stworzyć poprostu nową erę w naszym przemyśle.

Zaznaczyć należy, że do chwili obecnej fabryki włókiennicze które i tak borykały się z trudnościami ze względu na znikome zapotrzebowanie klientów, zwalczać musiały jeszcze konkurencję zagraniczną; dochodziło do tego, że ceny towarów ustalane były przez firmy tutejsze na niebywale niskim poziomie, często nawet niżej ceny własnego kosztu.

Ta nierentowność pracy powodowała, że wiele firm przemysłowych, które dotychczas uważane były za „mocne”, znalazło się w niezwykle trudnej sytuacji finansowej. Stąd też coraz większa liczba nadzorów sądowych nad najpoważniejszymi

mi zakładami przemysłowymi, które wydawały się dawniej nie wzruszonymi.

Zdaniem sfer przemysłowych zarządzenie rządowe pod jednym względem jednak nie jest całkowicie zadawalniające.

Brak w niem bowiem postanowienia o zakazie importu przędzy bawełnianej.

Na skutek poważnego spadku waluty w poszczególnych krajach w czasach ostatnich na naszym rynku pojawiły się znacznie większe ilości przędzy bawełnianej, importowanej do nas z tych krajów, specjalnie zaś przędzy bawełnianej angielskiej

Przedza ta w związku ze spadkiem waluty konkuruje skutecznie z przedzą krajową.

Przemysł włókienniczy zapatrując się optymistycznie na nową sytuację, w której będzie

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych elektroterapia, diatermia, badania krwi i wydzielin
Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-1
Odźwielnia poczekalnia dla pań

mógł znakomicie poprawić swą pozycję, uruchomić większą ilość warsztatów pracy i zatrudnić częściowo bezrobotnych, ma nadzieję, że rząd w zrozumieniu interesu wprowadzi zakaz importu przędzy.

Zakaz ten będzie miał dla przemysłu nie mniej doniosłe znaczenie, jak i zakaz importu wyrobów i towarów włókienniczych.

Już obecnie jednak należy się poważnie liczyć ze znaczną poprawą, jaka powinna nastąpić w tym roku w polskim przemyśle włókienniczym.

Annabella — ulubienica teatralnego Paryża...
Annabella — władczyni bulwarów...
Annabella — królowa francuskiego ekranu!...

Piorunująca karjera, oszałamiające powodzenie!
Joe May wiedział dobrze, komu powierzyć główną rolę w swej ostatniej, najdoskonalszej realizacji 100-proc. dźwiękowca pt.

Jej ekscelencja miłość

Dzięki genialnej reżyserji mistrza ekranu i porywającej żywiołowym temperamentem Annabelli, film ten stanął na pierwszym miejscu wśród arcydzieł dźwiękowych. Wartość dzieła podnosi lekka i łatwa muzyka popularnego kompozytora paryskiego Waltera Jurmana.

Nareszcie jutro premiera w „Casinie“

Walka o cła na przedzę

Konsumenci przeciwko podwyższeniu stawek ochronnych

Stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi, zrzeszające konsumentów przedzę bawelnianej, wystosowało do ministerstwa przemysłu i handlu memoriał treści następującej:

„Nawiązując do wniesionego do ministerstwa przemysłu i handlu memoriału w sprawie stawek celnych na półfabrykaty, pozwalamy sobie z uwagi na wysunięte ostatnio przez koła wytwórcze koncepcje podwyżki cła na przedzę bawelnianą, nadmienić co następuje:

Ceny głównych gatunków przedzę bawelnianej pojedynczej kształtują się obecnie na rynku wewnętrznym na poziomie 33 do 35 centów za nr. 20 pojedynczy, od 35 do 37 centów za nr. 24 pojedynczy oraz 44 do 46 za nr. 32 pojedynczy. Ceny tychże gatunków w Czechosłowacji, Niemczech i Anglii oscylują około tejże wysokości.

W związku z tem preferencją przedzę na rynku krajowym daje pełną ochrona celną, dochodząca wraz z transportem do 15, względnie 17 centów za 1 klg.

Wobec niewykorzystania tej ochrony wszelkie wnioski w celu jej podniesienia są bezpodstawne z punktu widzenia logiki.

Nie usprawdliwia tego żądania i względ na ewentualny dalszy rozwój wypadków. Import przedzę do nr. 38 stale, jak to wykazuje urząd statystyczny (handel zagraniczny R. P.) się zmniejsza. Podczas gdy w ciągu 11 miesięcy 1930 roku wyniósł on 7,677 quintali, to w tymże czasokresie 1931 roku wyniósł on 3,521 quintali. Ogólne saldo handlu przedzę w numeracji podanej za te czasokresy było dodatnie. W warunkach podanych trudno doszukać się jakichkolwiek bądź powodów do proponowanej zwyż-

ki. Specjalnie jeżeli chodzi o Anglię, to

obrot z tym krajem w gatunkach grubszych jest bardzo niski,

wynosząc w ciągu 11 miesięcy 1931 roku w numeracji do 38 numeru tylko 32 tysiące zł. w imporcie na ogólną sumę wwozu przedzę 6,680.000 zł. Nadto względ na stale zwiększające się saldo bilansu handlowego z Anglią (106,579,000 zł. w ciągu 10 miesięcy 1930 r., 181,582 tys. zł. w ciągu 10 miesięcy 1931 r.) nakazywałoby raczej jaknajwyższą ostrożność w posunięciach celnych w zakresie obrotu handlowego z tym krajem.

Względ ten powinien stać się odwrotnie przyczyną rewizji stawek celnych w sensie ich redukcji do granic umotywowanych na wstępie we wspomnianym memoriale.” (ag)

KURSY HANDLOWE

I. Mantinbanda w Łodzi, ul. Przejazd 12

Telef. 157-91.

Wykłady w następnym półroczu rozpoczną się 12 stycznia 1932 roku ogólną zbiorczą o godzinie 7 wieczór.

Zapisy przyjmuje Kancelaria kursów codziennie od godz. 11—1 pp. i od 4—8 w.

Kierownik kursów I. Mantinbanda

TERMOMETRY

MAKSYMALNE
KAPIELOWE
ŚCIENNE
ZAKIENNE

w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

TERMOMETRY POKOJOWE OD ZŁ. 1.20 poleca ISTN. OD 1894 R

Magazyn Optyczny SZYMON URBACH, Sp. z o.o. PIOTRKOWSKA 33 TELEF. 222-23

„SANATO”

Zakład Położnizo - Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położnizo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz

z zabiegami 200 zł.

Opieka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przyjęć 1—2 pp.

Doktor

WOLKOWYSKI

Cegielniana 4, tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

leczenie djafermją i elektroterapią (lampą kwarcową)

Przyjmuje od 9—12 i od 5—8.

w niedzielę i święta od 9—1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.

oddzielna poczekalnia.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia mieszkań, frote rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie obiektów fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz pakowanie drzwi i okien na zimę.

TEL. 105-47 (przyw.)

Dr. med.

HELLER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiec

w niedzielę i święta od 9—12 w poł.

Dla pań spec. od godz. 4—6 pp.

Dr. med.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych

Nawrot 32 tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w.

w niedzielę i święta od 9—12 w poł.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Tytuł doktora

zagranicznych uniwersytetów. Zapytania z załączeniem znaczka na odpowiedź kierować do: Dr. Dünhaupt, Bad Kösen (Niemcy), Gerstenbergpromenade 6.

Do akt. Nr. 1583/31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Feliks Harasimowicz, ogłasza, że w dn. 14-go stycznia 1932 r. od godz. 10 r. odsi, przy ul. Piotrkowskiej 18 od siebie sprzedaję z przetargu p. znanego ruchomości należącej do Plukusa Gońskiego i składających się z tkackiego warsztatu mechanicznego oszacowanego na sumę Zł 600. Łódź, dn. 24.12.31 r.

Komornik F. Harasimowicz

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-38.

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11—13 przyjmuje

2—3 kobiety—lekaz

w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.

Dr. med.

ST. PRAPORT

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIEC

i DRÓG MOCZOWYCH

Gdańska 77a, tel. 208-88

Przyjmuje od 8—8 w.

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.

regulacja zębów

rentgen elektroterapia

Ordynuje 3—7 7027

PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Posada

łatwo znajdzie ten, kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Kilińskiego 60, mieszk. 61. 1223

Podziękowanie.

Wszystkim Paniom i Panom, którzy przyczynili się do uświetnienia „Reduty Sylwestrowej” na rzecz „Przytuliska dla Sierot” składa niniejszem serdeczne i gorące dzięki

Zarząd „Przytuliska”

KUPUJECIE Z I-GO ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków
dostępnych

Materaców
sprężynowych
„PATENT”

Łóżek
metalowych

Wyżymaczyk
amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE

„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,

TEL. 133-61, w podwórzu.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna

Józef Rosenberg

Kilińskiego 112, tel. 111-35.

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp.

Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poless

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

„OLLA” GUM.!!

Wasze zdrowie, Szczerbiec i powodzenie zawodowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA”

Koncesjonowana Szkoła Tańców Towarzyszek

ZYGMUNTA HENRYKOWSKIEGO

Cegielniana 7, przyw. Cegielniana 21, tel. 168-43

zawiadamia, że z dniem dzisiejszym rozpoczyna nowy kurs dla początkujących, zaawansowanych i pojedynczo

Wyuczam najnowszy taniec „Rumba” i inne

INFORMACJE: Cegielniana 21 od godz. 10-iej rano do godz. 8-iej wiec.

Cała Łódź na rzecz Akademika—Żyda

Dziś, we wtorek, dn. 5 stycznia odbędzie się staraniem Łódzkiego Komitetu

Tygodnia Akademika Żyda

Akademicki BAL REPREZENTACYJNY

w salach Stowarzyszenia Komwojażerów Sienkiewicza 3/5.

Łaskawy udział ogłosili artyści Teatrów Miejskich

Moc atrakcyj. Początek o godz. 22-iej.

Orkiestra pod kierunkiem p. Żelazo (Grand-Café)

Na powyższą imprezę zaprasza A. A. J. w Łodzi.

Dźwiękowe Kino

MIMOZA

KILINSKIEGO 178

Dziś poraz ostatni!

Wielki Program Noworoczny!

ANNA MAY WONG

genjalna Chinka w dramacie opiewającym tajemniczą i wzniostą miłość

kobiety Wschodu p. t.

„Hai-Tang”

Początek seansów: w dni powszednie

o g. 4, w soboty, niedziele i święta

o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca

po 60 gr.

Następny program: „Serce na ulicy”

W roli głównej: NORA NEY

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika. Dojazd tramwajami:
5, 6, 8, 9 i 16

Dziś premiera!

„MONTE CARLO”

JEANETTE MAC DONALD I JACK BUCHANAN w filmie
wielkiej miłości reżyserji ERNESTA LUBITSCHA p. t.

Nadprogram ciekawe aktualności filmowe i wesoła komedia

Początek seansów w dni powsz. o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o g. 2 p. p., ostatni seans o godz. 10 wiecz.
Ceny miejsc: I 1.25, II 90 gr., III 60 gr. Następnym programem: „Powrót do życia” w roli głównej najpiękniejsza para kochanków Janet Gaynor i Charles Farrel

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt
Uwaga: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nieważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„RAKIETA”

Sienkiewicza 40.

Dziś wielka premiera!

Dramat miłosny pośród wrzawy, śmiechu, tańca i muzyki p. t.

Swawolne Studentki

W rolach gł.: BESSIE LOVE i CLIFF EDWARDS

Nadprogram: FLIP i FLAP jako Architektki, dźwiękowa rewja oraz aktualności krajowe i zagraniczne

Ogłoszenia drobne

Kopno i sprzedaż.

DOMY, wille, place, w mieście, na peryferjach, parcele, większe obszary gruntu poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

W KOLUMNIE plac w najlepszym punkcie tanio sprzedam. Zgłoszenia: Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

SKLEP z urządzeniem oraz mały pokój przy ul. 11 Listopada, w dalszych numerach, nadający się na mleczarnię, fryzjera, krawca wojskowego, szewca itd. natychmiast tanio oddam. Zgłoszenia „POLRUCH” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01 132-01.

SKLEP oraz dwa pokoje z kuchnią, nadający się na każdy interes obecnie piwiarnia, z powodu wyjazdu oddam bardzo tanio. Składowa 17, Zwoliński.

SKLEP kolonialno - spożywczy oraz 2 pokoje z kuchnią natychmiast tanio sprzedam. Wólczańska 166. Wiadomość na miejscu.

SKLEP oraz pokój z kuchnią, z urządzeniem, świeżo odremontowany, nadający się na każdy interes, z powodu wyjazdu natychmiast tanio oddam. Kilińskiego 77, m. 10.

ELEKROLUX (odkurzacz) prawie nowy, okazjnie sprzedam. Lipowa nr. 68, m. 15, w godz. 9 — 11 — 3 — 4.

MEBLE!

modne i starożytne, dobre a tanie nabyć można tylko u A. Wajcmana, ul. Sienkiewicza 23, tel. 191-00 m. prywatne przy sklepie.
Uwaga: Kupuję używane meble, dywany, maszyny do szycia i do pisania, futra i garderobę. 1219

Z POWODU wyjazdu i likwidacji mieszkania ostatnie kilka dni wyprzedaje się po niskich cenach pozostałe pojedyncze meble, maszyna Singera, patefon, zegar, serwisy, lampy i wiele rozmaitych drobiazgów. Piotrkowska 181 m. 4 tel. 224-58. Szafka gdańska (antyk). 4072-2

Łódzka ORKIESTRA FILHARMONICZNA

Dyrekcja Koncertów: Alfred STRAUCH
Tel. 213-84.

SALA FILHARMONJI

NIEDZIELA, dnia 10-go stycznia 1932 r.
o godz. 3.30 po poł.

KONCERT POPOŁUDNIOWY

Dyrygent

Walerjan BERDJAJEW

Soliści:

Marja Balcerkiewiczówna

Znakomita artystka

Ignacy Dygas

Pierwszy tenor bohaterski Opery Warszawskiej

W programie:

SCHUBERT: Symfonia (nieukończona)

GRIEG: Suita „Bergliot” z udziałem Balcerkiewiczówny

LITOLFF: Uwertura „Robespierre”

WAGNER: Pieśń wiosenna z op. „Walkiria”

PUCCINI: Arja z op. „Tosca”

CZAJKOWSKI: Arja z op. „Dama pikowa”

Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji.

SALA FILHARMONJI Tel. 213-84

PONIEDZIAŁEK, dnia 11-go stycznia 1932 r.
o godz. 8.30 wiecz.

Jerzy Fryderyk Händel

Judasz Machabeusz

Wielkie oratorjum w 3-ch częściach

Udział biorą:

Soliści:

Marja BIELECKA (sopran)

Iza SZERESZEWSKA (alt)

Adam DOBOSZ (tenor)

E. BENDER (bas)

Chór mieszany Tow. Śpiewacze-
go „OGNIWO” Katowice

Łódzka ORKIESTRA FILHARMONICZNA

Kapelmistrz: Prof. Stefan Stoński

Bilety do nabycia w Kasie Filharmonji

POKÓJ z telefonem, centralne ogrzewanie, wszelkie wygody, front i piętro do wynajęcia. Radwańska 4, m. 4, tl. 181-92, w godz. 5 — 7.

POKÓJ niekrepujący, dla małżeństwa, ew. dla osób pojedynczych, ew. z obiadem do wynajęcia. Orła 23, m. 22, I piętro, prawa oficyna, I wejście, tel. 181-78.

MALŻENSTWU lub osobie pojedynczej oddam 1 — 2 pokoje umeblowane. Narutowicza 39, m. 8, front, 3 piętro.

POKÓJ częściowo umeblowany, ładny, słoneczny, ew. 2 pokoje razem z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zachodnia 39 m. 25 I p.

POKÓJ z kuchnią na prawach sublokatora, w ogródku, w śródmieściu, za komorne miesięczne, do wynajęcia. Zgłosz.: Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

DWA POKOJE

eleganckie, wejście z klatki schodowej, I-sze piętro, ulica Piotrkowska, na biuro zaraz do oddania. Tel. 144-11. 003-2

POSZUKUJĘ pokoiku z niekrepującym wejściem z klatki schodowej na kilka godzin dziennie. Możliwie przy rodzinie izraelskiej. Oferty pod „Wieczorowe godziny” do admin. „Głosu Porannego”. 4046-2

POKÓJ do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie. Piotrkowska 56, m. 33.

DWA DUŻE frontowe pokoje z wygodami, z niekrepującym wejściem, z częściowym umeblowaniem i z kuchenką gazową do odnajęcia. Zeromskiego 1, front, I piętro, m. 13. 4082-1

MIESZKANIA: pokój, pokój z kuchnią, trzy pokoje z kuchnią, z wygodami natychmiast do wynajęcia od gospodarza. Różana 10.

Do akt. Nr. 2212/31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Feliks Harasimowicz zamieszk. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 14-go stycznia 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Pustej 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Markusa Wohla i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł 560. Łódź, dn. 24.12.31 r. Komornik F. Harasimowicz

SYPIALKA stylowa wiedeńska okazjnie tanio do sprzedania, do widzieć się Południowa 11 w północzarni. 4079-1

Różne

SPÓLNIK poszukiwany do interesu nie istniejącego jeszcze w Polsce, bardzo intratnego z kapitałem zł. 20-300 na pół roku. Oprocentowanie wysokie, współpraca za specjalnym wynagrodzeniem pożądana. Oferty pod „Bez ryzyka”. 1153-1

NADZWYCZAJNA okazja. 100 proc. bezwzględnego zarobku, bez ryzyka, przez zakup artykułu gotówkowego, spożywczo-pierwszej potrzeby, sezonowego począwszy od 1 kwietnia. Kapitał od zł. 3000 potrzebny, gotówka niekonieczna. Oferty do adm. pod „100 procent”

KONCESJA na handel win i wódek do wydzierżawienia poszukiwana. Oferty do „Głosu Porannego” sub „Zaraz”.

RUTYNOWANA nauczycielka zajmie się dziećmi niedorozwiniętymi lub trudnymi do wychowania. Zgłoszenia sub. „Pedagogiczka” — Głos Poranny. 4027-3

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni na licznik wydany w styczniu 1930 r. firmie „Bracia Koerpel” Piotrkowska 141. 4078-1

PANINO!!! kto wypożyczy — dzwonić proszę od 9 — 10 r. i 4-5 tel. 191-57. 4077-1

ZAGUBIONO 2 książeczki oszczędnościowe Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łódzkiego na imię Teofila Hoffmana i Juliusza Schölera. Znalazcę uprasza się o oddanie takowych do K. K. O. powiatu łódzkiego, ul. Piotrkowska 106.

Instytut Kosmetyki Lekarskiej i Gabinet Fizykajnej Terapii

„MIMAR” M. Markusówny p. fach. kierown. lek.

ul. Narutowicza 9, I p. fr.

Tel. 122-09. — Godz. przyj. 11-2

1-4-8. W niedz. i święta 11-2.

I. Dział — leczenie i usuwanie wad skóry, cery, włosów, brodawek i t. p. Masaże. Maski.

II. Dział — leczenie elektrycznością, światłem i ciepłem. (Galwanizacja, Farad. Elektroliza. Kaustyka, d'Arsonwal. Kwarc. Sol. i Vitalux. Diatermia. Parów. i t. d.

Zabiegi w zakr. Fiz. Terap. wykonuje się z polecenia lekarzy Inst. oraz z ordynacji obcych lekarzy. Doktor specj. przyj. od 1-2.

Dr. Stupel

Roentgen Zgierska 17

od 12-6, niedz. od 12-2.

Weneryczne i skórne

ul. Mielczarskiego (Szkolne) 12

od 7-9, niedz. 4-6

Porady bezrobotn. niezamożnych w środy i niedz. bezpłatnie

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odosłaniem — 4.00, z przesyłką pocztową w kraju — z. 6. — zagranicą — zł. 9. —

Redakcja w Łodzi: ul. Piotrkowska 101

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: Eugeniusz Kronman

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwa sp. z ogr. odo.: Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101